*Miesięcznik bezpłatny*

KWIECIEŃ 2026

# nowiny JASTRZĘBSKIE

www.nowiny.pl | ISSN 2720-510X | portal@nowiny.pl | Rok VII | Nr 4 **(66)**

STRONY 12 – 13

## Co dalej z GKS Jastrzębie?

## Akademia trafia pod skrzydła fundacji z Pawłowic

# Wystawa o Katyniu i Smoleńsku, a na otwarciu Kaczyński

## Ogromne emocje wokół polityki w muzeum

**Na otwarcie wystawy „Katyń 1940 – Smoleńsk 2010. Anatomia kłamstwa" w Muzeum Miejskim w Jastrzębiu-Zdroju zaproszono szefa Prawa i Sprawiedliwości Jarosława Kaczyńskiego. Już sama wystawa wzbudziła ogromne emocje, a zaproszenie prominentnego polityka, który przedstawia swoją narrację wydarzeń z 2010 roku tylko dolało oliwy do ognia. Do sprawy odnieśli się m.in. europoseł Łukasz Kohut oraz była prezydent miasta Anna Hetman. Prezydenta spytaliśmy o wystawę, koszty i zaproszenie Jarosława Kaczyńskiego. Odpowiedzi na te pytania są wymijające, a niesmak pozostaje.**

**CZYTAJ WIĘCEJ NA STRONACH 2 – 3**

## Szotkówka to nie śmietnik

### Kajakarze znów posprzątali

STRONA 16

## 6 osób stanie przed sądem za kradzieże w sklepach w Jastrzębiu

STRONA 4

## Razem przeciwko samotności

– Zespół Szkół nr 9 z zabawą na Światowy Dzień Zespołu Downa

STRONA 15

ŚWIĘTUJCIE Z NAMI **21 LAT Z EKOLOGIĄ!**

**XXI Ekowystawa**

Dom i Ogród Przyjazne Środowisku

• budownictwo • ogród • systemy grzewcze • wnętrza

przyjazne środowisku EKO wystawa DOM I OGRÓD 9-10 maja 2026

ZAPRASZAMY

**9-10 maja** do Centrum Kulturalno-Społecznego w Pietrowicach Wielkich!

PROGRAM NA STRONACH 8 – 9

## Wiceprezydent Matusiak wprost o planach wymiany naczelnika wydziału edukacji

STRONA 6

## Oczyszczalnia ścieków z produkcją prądu

## Rusza inwestycja w Ruptawie

FOT. FRYDERYK KAMCZYK

STRONA 14

## Na wstępie

**Katarzyna Barczyńska-Łukasik**
Redaktor prowadząca Nowin Jastrzębskich

*Jastrzębie-Zdrój żyje ostatnio sprawami, które pokazują miasto od środka – bez fajerwerków, za to z emocjami i konkretami. W centrum rozmów znalazł się sport, a dokładniej przyszłość Akademii GKS Jastrzębie. Sesja rady miasta nie przyniosła przełomu, ale jasno pokazała, że szkolenie dzieci i młodzieży to temat, którego nie da się już zamieść pod dywan. Padały deklaracje troski i odpowiedzialności, były też polityczne różnice zdań. Na razie pewne jest jedno: decyzje odkładane tygodniami zaczynają ciążyć coraz bardziej. Poruszenie wywołały także wydarzenia związane z historią najnowszą. Wizyta Jarosława Kaczyńskiego, lidera największej partii opozycyjnej w Polsce, uroczystości rocznicowe i otwarcie wystawy w Muzeum Miejskim przyciągnęły uwagę i rozpaliły dyskusję – nie tylko o samej ekspozycji, ale też o granicach pamięci, interpretacji i miejskiej przestrzeni dla takich inicjatyw. Głos zabrali politycy z różnych stron. Równolegle narasta napięcie w sprawach oświatowych. Zapowiedzi zmian na stanowisku naczelnika wydziału edukacji, wypowiedzi wiceprezydenta i pytania zadawane publicznie pokazują, że problemy w tym obszarze są poważniejsze niż mogłoby się wydawać. Na szczęście w tym numerze nie brakuje też lżejszych tematów. Akcja sprzątania Szotkówki przypomniała, że z wspólną przestrzenią nadal mamy problem, ale są też ludzie, którym chce się reagować. Są pasje, lokalne historie i bohaterowie z charakterem – jak jastrzębski „Kmicic", czyli Mikołaj jr. Witczak, który udowadnia, że miejskie ciekawostki nie muszą być banalne. Są wreszcie dobre wiadomości. Inicjatywy skierowane przeciwko samotności pokazują siłę lokalnej wspólnoty, a sukcesy młodych jastrzębian z ZS 2 na arenie ogólnopolskiej pokazują, że praca, talent i ambicja nadal mają tu solidny grunt. To wszystko składa się na obraz miasta, które raz irytuje, raz zaskakuje, ale nigdy nie jest obojętne. I dokładnie takie Jastrzębie opisujemy w tym numerze.*

# Jarosław Kaczyński otworzył wystawę w Muzeum Miejskim

**Msza, apel poległych i otwarcie wystawy – tak wyglądał poniedziałkowy, 20 kwietnia program wizyty Jarosława Kaczyńskiego w Jastrzębiu-Zdroju. Wydarzenie przyciągnęło uwagę mieszkańców i działaczy z całego okręgu. Wywołało też niemało kontrowersji w środowisku lokalnym.**

Jarosław Kaczyński w towarzystwie posła Grzegorza Matusiaka i prezydenta Michała Urgoła. *FOT. FRYDERYK KAMCZYK*

### Wizyta prezesa PiS w Jastrzębiu-Zdroju

W poniedziałek, 20 kwietnia do Jastrzębia-Zdroju przyjechał Jarosław Kaczyński, prezes partii Prawo i Sprawiedliwość. Przyjazd lidera największej partii opozycyjnej miał związek z inauguracją wystawy w Muzeum Miejskim w Jastrzębiu-Zdroju pt. „Katyń 1940. Smoleńsk 2010. Anatomia kłamstwa". To właśnie Jarosław Kaczyński oficjalnie otworzył ekspozycję.

### Msza, apel i przemarsz do muzeum

Uroczystości rozpoczęły się od mszy świętej o godz. 13:00 w Kościele pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Jastrzębiu-Zdroju. Eucharystię sprawował biskup Marek Szkudło, który kiedyś pełnił funkcję wikariusza w jednej z jastrzębskich parafii. Biskup mówił m.in. o świętym Szczepanie, wierze i prawdzie oraz pomordowanych w Katyniu. – Zginęli w walce z władzą nieludzką – mówił biskup. Jak zaznaczył, kłamstwo katyńskie było fundamentem PRL-u. Biskup odniósł się też do katastrofy smoleńskiej.

Po nabożeństwie odbył się apel poległych przed świątynią. Uczestnicy złożyli kwiaty pod krzyżem. Prezydent Jastrzębia-Zdroju Michał Urgoł podziękował wszystkim, którzy przygotowali to wydarzenie i przybyli na uroczystość.

### Wystawa o Katyniu i Smoleńsku

Następnie uczestnicy przeszli, aby dokonać oficjalnego otwarcia wystawy, której dokonał Jarosław Kaczyński. Jak wskazują organizatorzy, wystawa „Katyń 1940. Smoleńsk 2010. Anatomia kłamstwa" odnosi się do dwóch istotnych momentów w historii kraju i została przygotowana jako element edukacji historycznej. O potrzebie odkłamywania historii i tym, że jest to długi proces, który będzie trwał wspomniano też podczas apelu przy kościele. Jarosław Kaczyński otwierając wystawę dał krótki komentarz, swierdził, że jest wściekły na reakcję obecnej władzy na każde wspomnienie o prawdzie na temat Smoleńska. – Kłamstwo smoleńskie jest fundamentem reakacji postkomunistycznej w Polsce po 89 roku powstał ustrój postkomunistyczny– mówił prezes PiS.

### Duże zainteresowanie wydarzeniem i pytanie o Morawieckiego

W wydarzeniu uczestniczyli działacze PIS-u z całego okręgu, parlamentarzyści, samorządowcy i mieszkańcy. Dziennikarze pytali Jarosław Kaczyńskiego o Mateusza Morawieckiego. Jeden z dziennikarzy zapytał czy jest realne, że Morawiecki opuści PiS, czy zostanie wyrzucony z partii.

– Na pewno nie trzeba tak długo żyć, długo działać jak ja, żeby zobaczyć, że wszystko jest realne – stwierdził Kaczyński. Spytano również Kaczyńskiego, czy gdyby to stowarzyszenie nie było „para partią" to mogłoby istnieć w ramach PiS. – Gdyby włączyło się w potrzebną dziś bardzo aktywność tej długiej kampanii przedwyborczej to oczywiście tak. Ale wolelibyśmy, żeby to jednak było robione wewnątrz partii przy różnych propozycjach, które w tej chwili są jakby na stole – stwierdził.

### Europoseł Kohut z pytaniami o wystawę katyńską w Jastrzębiu. Głos zabrała też Anna Hetman

Wystawa „Katyń 1940 – Smoleńsk 2010. Anatomia kłamstwa" otwarta w poniedziałek w Muzeum Miejskim w Jastrzębiu-Zdroju oraz udział w wydarzeniu Jarosława Kaczyńskiego wzbudzają duże emocje. Głos w sprawie zabrali europoseł Łukasz Kohut oraz była prezydent miasta Anna Hetman.

Jak zauważył europoseł Łukasz Kohut, ekspozycja przygotowana przez Muzeum Miejskie w Jastrzębiu-Zdroju, przedstawia związek między zbrodnią katyńską z 1940 roku a katastrofą smoleńską z 2010 roku, ujmując oba wydarzenia jako jedną, spójną narrację. Podczas otwarcia Jarosław Kaczyński odnosił się do tzw. kłamstwa smoleńskiego.

### Łączenie zbrodni z katastrofą

– Politycy PiS wciąż nie wyciągnęli wniosków z lekcji, jaką powinna była dać Zbrodnia Katyńska – fałszowanie historii nigdy nie prowadzi do niczego dobrego. Zamiast wykorzystywać pamięć o ofiarach Katynia i katastrofy smoleńskiej do celów politycznych, powinniśmy ją chronić i traktować z należnym szacunkiem. Czas zakończyć takie praktyki na Śląsku, zarówno w odniesieniu do Tragedii Górnośląskiej, jak i katastrofy smoleńskiej – powiedział Łukasz Kohut, który skierował w tej sprawie list do prezydenta miasta, w którym podkreślił również, że rolą gospodarza miasta nie powinno być angażowanie się w spory polityczne, lecz koncentrowanie się na realnych problemach mieszkańców.

– Chcę wyrazić moje stanowcze oburzenie wobec wystawy „Katyń 1940 – Smoleńsk 2010. Anatomia kłamstwa." W imię pamięci o bestialsko pomordowanych żołnierzach przez Sowietów, wzywam Pana do zaprzestania siania dezinformacji i wykorzystywania tego tematu do celów politycznych – napisał w liście do prezydenta Michała Urgoła europoseł Łukasz Ko-

Przemarsz klasy mundurowej z III LO do Muzeum Miejskiego

nowiny JASTRZĘBSKIE
**Redakcja**: 47-400 Racibórz, ul. Kościuszki 32A, tel. 32 415 47 27
**Nakład**: 9 000 egz.; www.nowiny.pl | www.jastrzebieonline.pl
**Redaktor naczelny**: Szymon Kamczyk – s.kamczyk@nowiny.pl, 662 059 171
**Reklama**: Mateusz Szynol – m.szynol@nowiny.pl, 662 051 302, Barbara Frydryk – b.frydryk@nowiny.pl, 668 191 013 | Anna Górecka – a.gorecka@nowiny.pl, 662 073 063
**Redakcja techniczna**: Agnieszka Subocz – a.subocz@nowiny.pl
**Portal nowiny.pl**: Wojciech Żołneczko, portal@nowiny.pl
**Portal jastrzebieonline.pl**: Szymon Kamczyk, s.kamczyk@nowiny.pl
**Wydawca**: Wydawnictwo Nowiny Sp. z o.o.
Izba Wydawców Prasy
Stowarzyszenie Gazet Lokalnych
© Wszystkie prawa autorskie do opracowań graficznych reklam zastrzeżone
• Materiałów niezamówionych nie zwracamy
• Druk: Polska Press Sp. o.o., Drukarnia w Sosnowcu

hut. – To co się wydarzyło w tym tygodniu w Jastrzębiu nie jest rzetelną inicjatywą edukacyjną, lecz grą polityczną najgorszego kalibru. W sposób haniebny wykorzystali Państwo Zbrodnię Katyńską, aby uwiarygodniać teorie spiskowe, które nie mają żadnego pokrycia w rzeczywistości. Jest to przedmiotowe traktowanie historii i cyniczne użycie tragedii tysięcy ludzi do bieżących celów. Dochodzi tu do plugawienia pamięci zarówno ofiar Zbrodni Katyńskiej – wśród których wielu pochodziło ze Śląska – jak i ofiar katastrofy smoleńskiej. Zestawianie tych wydarzeń w takim kontekście nie służy ani prawdzie, ani pamięci. Służy wyłącznie budowaniu fałszywej narracji politycznej. W ten sposób nie nauczą Państwo młodego pokolenia „anatomii kłamstwa katyńskiego". W rzeczywistości Pański obóz polityczny zakłamuje historię. Używanie określenia „kłamstwo smoleńskie" jest nadużyciem i stanowi obrazę dla ofiar Katynia, których tragedia była przez dekady realnie zakłamywana przez komunistyczny system totalitarny. Godzi także w dobrą pamięć ofiar katastrofy w Smoleńsku – czytamy w dalszej części listu do prezydenta.

### Była prezydent zabrała głos

W mediach społecznościowych tematykę muzeum oraz wystawy skomentowała również była prezydent miasta Anna Hetman.

– Kiedy wizja wielowymiarowego muzeum, które ma być „sercem" tożsamości lokalnej, zderza się z bieżącą polityką, zawsze pojawia się poczucie straconej szansy. Jastrzębie-Zdrój ma niezwykle fascynującą historię, która zasługuje na godną oprawę – napisała Anna Hetman, nawiązując dalej do wystawy bez kontekstu z historią miasta. Była prezydent, a obecnie radna miasta zaznaczyła, że oczekiwaniem mieszkańców było muzeum prezentujące historię miasta.

– Miało być i ludzie tego oczekiwali (w miejscu, w którym jest, przy ul. 1 Maja): Muzeum jako dom pamięci o „małej ojczyźnie" – od miodowego okresu uzdrowiska i rodu Witczaków, przez błyskawiczną budowę miasta na węglu, aż po strajki i narodziny jastrzębskiej Solidarności. Obecny stan: Wykorzystanie przestrzeni do narracji ogólnonarodowej (Katyń, Smoleńsk), która choć ważna, dla wielu mieszkańców wydaje się „zaimportowana" i niezwiązana z codziennym trudem budowniczych miasta. Jastrzębie-Zdrój to gotowy scenariusz na film. Tematów do pokazania jest mnóstwo. To miasto jest ewenementem na skalę kraju – zaznaczyła Anna Hetman, wymieniając m.in. tematy związane z uzdrowiskiem, górnictwem i etosem pracy, a także architekturą oraz transformacją wsi.

– Kiedy otwarcie placówki kulturalnej staje się wydarzeniem partyjnym (z udziałem prezesa partii, któremu towarzyszy prezydent miasta silnie powiązany z tą partią), merytoryka często schodzi na dalszy plan. Muzeum przestaje być wtedy miejscem dialogu, a staje się narzędziem manifestacji (tu rządzi PiS i tylko nasze poglądy są ważne). Dla mieszkańca, który chciałby zobaczyć zdjęcia swoich dziadków przy budowie kopalni lub pamiątki po Witczakach, wystawa o Katyniu w tym konkretnym miejscu może sprawiać wrażenie, jakby jego własna, lokalna historia była „za mało ważna". Muzea to żywe organizmy. Docelowo instytucja musi zacząć służyć lokalnej społeczności, żeby przetrwać. Bez poparcia i zainteresowania samych jastrzębian, którzy chcą widzieć swoje miasto, muzeum pozostanie pustym gmachem. Historia Jastrzębia-Zdroju jest zbyt bogata, by być jedynie tłem dla ogólnopolskich debat historycznych. Muzeum powinno być lustrem, w którym mieszkańcy mogą się przejrzeć i poczuć dumę ze swoich korzeni – tych uzdrowiskowych i tych górniczych – skomentowała była prezydent Jastrzębia-Zdroju.

**Fryderyk Kamczyk, Szymon Kamczyk**

# Pytamy prezydenta Urgoła o muzeum, Kaczyńskiego i koszty. Czy historię trzeba mieszać z polityką?

**Prezydent Jastrzębia-Zdroju Michał Urgoł otrzymał od naszej redakcji pytania dotyczące organizacji wystawy „Katyń 1940 – Smoleńsk 2010. Anatomia kłamstwa" oraz zaproszenia Jarosława Kaczyńskiego do otwarcia wystawy. Choć pytania były bardzo szczegółowe, odpowiedź jest wymijająca.**

Do urzędu miasta skierowaliśmy szereg pytań, m.in. o finansowanie z budżetu miasta tak kontrowersyjnych przedsięwzięć, powody zaproszenia do otwarcia wystawy Jarosława Kaczyńskiego oraz koszty zarówno wystawy, jak i pobytu w mieście polityka Prawa i Sprawiedliwości:

1. *Czy pana zdaniem podległa panu placówka publiczna i środki budżetowe powinny być wykorzystywane do finansowana kontrowersyjnych przedsięwzięć, które poprzez formułowanie drastycznych, niepotwierdzonych naukowo też (np. teza o „domknięciu wątku katyńskiego") skłócają mieszkańców i przyczyniają się do brutalnej walki politycznej?*
2. *Jaki był łączny koszt zorganizowania wystawy i co się na niego składało?*
3. *Kto poniósł koszty przyjazdu i pobytu Jarosława Kaczyńskiego i osób z nim podróżujących? Jeśli samorząd Jastrzębia, muzeum lub inna placówka samorządowa, to ile te koszty wyniosły?*

### Urgoł: „Muzeum jest autonomiczne"

W odpowiedzi otrzymaliśmy nie odpowiedzi na poszczególne pytania, a stanowisko prezydenta.

– Jestem głęboko poruszony tonem i stylem debaty, która wywiązała się po wernisażu wystawy „Katyń 1940 – Smoleńsk 2010. Anatomia kłamstwa". Zaskakuje mnie, że inicjatywa, której celem była edukacja i otwarty dialog o ważnych, choć bolesnych momentach naszej historii, wywołała tak skrajne reakcje. Ekspozycja poświęcona jest dwóm tragicznym wydarzeniom, które na trwałe zapisały się w historii Polski i odcisnęły piętno na kolejnych pokoleniach. Łączy je przede wszystkim pamięć o ofiarach – ludziach i ich rodzinach, współtworzących elity naszego narodu. Ich los zobowiązuje nas do refleksji, szacunku oraz odpowiedzialności za sposób, w jaki mówimy o przeszłości – podkreśla prezydent Jastrzębia-Zdroju Michał Urgoł.

– Apeluję do wszystkich uczestników publicznej debaty o dialog oparty na faktach, szacunku i zrozumieniu różnych punktów widzenia. Tylko w ten sposób możemy budować wspólną przestrzeń do rozmowy o naszej historii i wyciągać z niej wnioski na przyszłość. Pragnę podkreślić, iż wernisaż spotkał się z dużym zainteresowaniem mieszkańców. Zapraszam do odwiedzenia Muzeum Miejskiego w Jastrzębiu-Zdroju. Muzeum Miejskie, zgodnie ze statutem, realizuje misję gromadzenia, ochrony i udostępniania dziedzictwa oraz prowadzenia działalności edukacyjnej. Jest instytucją, w której dyrektor – autonomicznie i bez ingerencji – kształtuje program wystaw i wydarzeń – zapewnia Michał Urgoł.

### Bez podania kosztów

Niestety nie uzyskaliśmy szczegółowej odpowiedzi na pytania dotyczące kosztów wystawy i pobytu w mieście Jarosława Kaczyńskiego. – W odpowiedzi na pozostałe pytania chciałbym podkreślić, że decyzję o tym, że wystawa została otwarta przez Jarosława Kaczyńskiego, podjął Dyrektor Muzeum Miejskiego w. Z informacji uzyskanych od Pana Jędrzeja Lipskiego wynika, iż zgadnie z umowami wypożyczenia eksponatów na wystawę, nie wszyscy użyczający wyrazili zgodę na podanie szczegółowych informacji o kosztach. Koszty przyjazdu i pobytu Jarosława Kaczyńskiego oraz osób towarzyszących nie były pokrywane przez Miasto Jastrzębie-Zdrój ani instytucje czy jednostki miejskie – zapewnia Jacek Stefaniak, rzecznik prasowy Urzędu Miasta Jastrzębie-Zdrój. Przypomnijmy, że po kontrowersyjnej wystawie pismo do prezydenta wystosował także europoseł Łukasz Kohut.

### Odpowiedź na pismo Łukasza Kohuta

W poniedziałek 27 kwietnia prezydent Jastrzębia odpowiedział również na pismo europosła Łukasza Kohuta.

„Formułowanie tak daleko idących zarzutów, w tym oskarżeń o dezinformację, bez wskazania ich faktycznych podstaw, prowadzi do sytuacji, w której debata o historii zostaje zastąpiona przez osądy o charakterze publicystycznym" – pisze w odpowiedzi na pismo europosła prezydent Urgoł.

„Muzeum Miejskie w Jastrzębiu-Zdroju realizuje swoją działalność w oparciu o ustawowy obowiązek upowszechniania wiedzy historycznej oraz podejmowania tematów trudnych i wielowymiarowych. Ekspozycja, do której odnosi się Pan w swoim piśmie, nie stanowi próby redukcji znaczenia poszczególnych wydarzeń, lecz jest świadomą próbą ukazania mechanizmów funkcjonowania pamięci zbiorowej, sporów interpretacyjnych oraz napięć, które powstają na styku historii, emocji społecznych i przekazu publicznego. Organizatorzy wystawy podkreślają, że zestawienie dwóch wydarzeń odmiennych w swoim charakterze i kontekście historycznym nie jest zabiegiem upraszczającym, lecz wynika z dostrzegalnego w przestrzeni publicznej splotu pamięci, emocji i sporów, które wokół nich narosły. Nie chodzi o ich zrównanie, lecz o pokazanie, że obie te tragedie funkcjonują dziś nie tylko jako fakty historyczne, ale również jako doświadczenia obecne w świadomości społecznej, podlegające interpretacjom, napięciom i próbom ich definiowania. W tym sensie ekspozycja nie rozdziela tych wydarzeń sztucznie, ale pokazuje, że w odbiorze społecznym często się one przenikają – jako dwie różne tragedie, które stały się częścią jednego, niezamkniętego porządku pamięci. Takie podejście mieści się w standardach współczesnej refleksji muzealnej i edukacyjnej. W tym kontekście należy jednoznacznie stwierdzić, że publiczne przypisywanie instytucji muzealnej działań o charakterze dezinformacyjnym, bez wskazania konkretnych przykładów, nie znajduje uzasadnienia i nie odpowiada standardom odpowiedzialnej debaty publicznej. Tego rodzaju uogólnienia, zamiast chronić pamięć historyczną, prowadzą do jej instrumentalizacji poprzez redukowanie jej do poziomu bieżącego sporu" – czytamy dalej w odpowiedzi prezydenta. **Szymon Kamczyk**

**KOMENTARZ REDAKTORA**

Choć można powiedzieć, że wystawa miała wymiar patriotyczny, mimo że łączyła dwa zupełnie odmienne w swoim charakterze zdarzenia, nie da się uniknąć wrażenia upolitycznienia tej inicjatywy. Tym bardziej, jeśli na inaugurację zaprasza się samego Jarosława Kaczyńskiego, który otwarcie pielęgnuje swoje subiektywne wizje zdarzeń z 2010 roku. Nie dziwi mnie, że wielu mieszkańców czuje oburzenie takim stanem rzeczy, bo zupełnie inaczej wyobrażali sobie funkcjonowanie muzeum. Dość powiedzieć, że w tym samym dniu, w którym nastąpiło otwarcie wystawy, w Dąbrówce odbył się wykład historyczny Marcina Boratyna. I ta prelekcja przyciągnęła mieszkańców żywo zainteresowanych historią miasta, podczas gdy na otwarciu wystawy pojawiło się sporo osób z regionu, ale byli to w dużej mierze działacze PiS m.in. z powiatu wodzisławskiego. To porównanie ma na celu jedynie wskazanie, że muzeum w ogólnej świadomości powinno szczególną uwagę i energię przeznaczać na badanie i promowanie historii lokalnej, a nie ogólnej. Jeśli dochodzi do tego ideologia, mamy tu bombę z opóźnionym zapłonem.

# Okradali Biedronki i Lidle w Rybniku, Wodzisławiu, Jastrzębiu i Raciborzu. 6 osób stanie przed sądem

**Członkowie grupy przestępczej okradającej Biedronki i Lidle w naszym regionie, staną przed sądem. Sześciu mężczyzn dokonało łącznie 66 kradzieży na kwotę ponad 100 tys. złotych. Prokuratura przekazała, w jaki sposób działali sprawcy. Większość z nich była w przeszłości karana.**

## Działali według planu

To nie były spontaniczne kradzieże i działanie pod wpływem impulsu. Przestępcy wiedzieli, co robić, by zminimalizować ryzyko niepowodzenia planów. A te były zorganizowane, przemyślane i – w większości – realizowane wspólnie przez kilka osób. – Jeszcze przed wejściem do okradanych sklepów przestępcy weryfikowali, czy w danym obiekcie obecna jest mobilna grupa interwencyjna firmy ochroniarskiej. Członkowie grupy znali początkowe numery tablic rejestracyjnych, którymi poruszały się takie patrole i w ten sposób ustalali, czy w danym momencie istnieją sprzyjające warunki do kradzieży – przekazuje Prokurator Rejonowy z Rybnika Arkadiusz Kwapiński.

To jednak nie wyłączało ich czujności. Po wejściu do sklepów, poprzez obserwację ruchu kamer sprawdzali, czy w sklepie w danym momencie obecna jest ochrona. Dopiero po tej weryfikacji przystępowali do kradzieży – również dokonywanej według określonych reguł. W koszykach sprawców lądowały butelki drogiego alkoholu, które później w „martwym polu", czyli miejscach w sklepie nieobjętych monitoringiem, pakowali do toreb sportowych. Aby nie wzbudzić podejrzeń, ładowali do koszyków przypadkowe produkty o niskiej wartości, za które płacili w kasach samoobsługowych. Opuszczali sklep z siatką opłaconych tanich drobiazgów i torbą wypełnioną kradzionymi drogimi towarami. Później produkty trafiały do paserów, z którymi członkowie grupy nawiązali stałą współpracę.

Łupy zgromadzone przez złodziei

## Stawiali na odpowiedni ubiór

Co ciekawe, sprawcy przykładali również szczególną uwagę do ubioru. Podczas kradzieży wykorzystywali powtarzające się ubrania oraz torby sportowe, w zbliżonych do siebie ciemnych barwach. Celem było ujednolicenie ich wyglądu, by utrudniać ich identyfikację. – Środki te nie odniosły zamierzonego przez przestępców skutku – stwierdza prokurator Arkadiusz Kwapiński. – Ubrania, buty oraz torby, które służyły do popełniania przestępstw kradzieży, zostały zabezpieczone przez rybnickich policjantów podczas przeszukań mieszkań oskarżonych oraz ich „dziupli" – dodaje szef rybnickiej prokuratury.

Reguły stosowane przez członków grupy, a także schemat i metodyka ich działania miały z jednej strony utrudnić wykrycie przez organy ścigania, z drugiej – usprawnić dokonywane kradzieże. Nie było to działanie przypadkowe, a zorganizowana, zarobkowa działalność przestępcza – wskazuje prokurator.

## Seria kradzieży na południu Polski

Akt oskarżenia przeciwko 6 osobom działającym w zorganizowanej grupie przestępczej został skierowany do Sądu Okręgowego w Rybniku. Dotyczy kradzieży dokonywanych od stycznia do września 2025 roku, głównie w dyskontach Biedronka i Lidl na terenie południowej Polski. – Sprawcy działali w miejscowościach województwa śląskiego, małopolskiego i opolskiego.

Paser grupy, Tomasz Ś., uczynił sobie z przestępstwa stałe źródło dochodu na kwotę nie mniejszą niż 108 tys. złotych. FOT. PROKURATURA REJONOWA W RYBNIKU (2)

Kradzieże poza Rybnikiem były dokonywane m. in. w Czerwionce-Leszczynach, Jastrzębiu-Zdroju, Rabce Zdroju, Jordanowie, Łaziskach Górnych, Knurowie, Chrzanowie, Wodzisławiu Śląskim – wylicza prokurator Kwapiński.

## Wszyscy trafili do aresztu

W lipcu 2025 roku, na podstawie ustaleń dokonanych przez funkcjonariuszy Wydziału Kryminalnego Komendy Miejskiej Policji w Rybniku podejrzani zostali wytypowanie. Sukcesywnie byli zatrzymywani. To 23-letni Damian R., 25-letni Mateusz S., 23-letni Olgierd L., 50-letni Tomasz Ś., 25-letni Bogusław R. oraz 38-letni Michał B.. Oskarżeni mają wykształcenie podstawowe lub gimnazjalne, większość z nich nie ma wyuczonego żadnego zawodu. Główny paser grupy, Tomasz Ś., jest budowlańcem jako jedyny z oskarżonych nie był wcześniej karany.

Sąd Rejonowy w Rybniku, na wniosek prokuratora, zastosował wobec pięciu oskarżonych tymczasowe aresztowanie. Szósty podejrzany był aresztowany w związku z inną sprawą.

## Liczne kradzieże, wysokie straty

Jednym z ważniejszych członków grupy przestępczej był Michał B., który dopuścił się aż 41 kradzieży w 19 miastach – w tym czterech w Jastrzębiu-Zdroju, jednej w Czerwionce-Leszczynach, dwóch w Raciborzu, siedmiu w Wodzisławiu Śląskim, a także m.in. w Knurowie, Łaziskach Górnych i w Krakowie i in.. Przestępstw dokonywał w większości z Damianem R., ośmiu z Mateuszem S. oraz dwóch samodzielnie. Jak wynika ze zgromadzonych w sprawie dowodów, Michał B. ukradł towar o łącznej wartości blisko 59 tys. złotych. W przeszłości był wielokrotnie karany za przestępstwa przeciwko mieniu, odbywał kary pozbawienia wolności, a czynów dopuścił się w warunkach recydywy. Co więcej dwa razy został zatrzymany do kontroli drogowej, kiedy prowadził samochód wbrew obowiązującemu go orzeczonemu przez sąd zakazowi prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych.

Damian R. będzie odpowiadał za 42 kradzieże towarów o łącznej wartości ponad 58 tys. złotych, których dokonał z pozostałymi członkami grupy oraz za trzy samodzielne.

Mateusz S. ma na koncie 26 kradzieży dokonanych w ramach grupy przestępczej. Wysokość skradzionego przez niego towarów to ponad 38 tys. złotych.

## Paser żył z przestępstw

Paser grupy, Tomasz Ś., uczynił sobie z przestępstwa stałe źródło dochodu na kwotę nie mniejszą niż 108 tys. złotych. Od oskarżonych i innych nieustalonych osób, nabywał różnego rodzaju artykuły sklepowe pochodzące z kradzieży: alkohole, produkty spożywcze, zabawki, sprzęty RTV oraz chemię gospodarstwa domowego. Miał przy tym świadomość, że towary te zostały uzyskane za pomocą czynu zabronionego. Co do zasady, kupował te produkty za połowę ceny sklepowej. Cena była wyższa, jeśli składał zapotrzebowanie na konkretny towar – najczęściej konkretne marki alkoholi. Odsprzedawał wszystko drobnym handlarzom na targowiskach.

Podczas przeszukania pomieszczeń zajmowanych przez Tomasza Ś., rybnicy policjanci zabezpieczyli towar pochodzący z przestępstw na szkodę Jeronimo Martins S.A. oraz Lidl Sp. z o.o. Sp. K. o łącznej wartoóści ponad 35 tys. złotych.

## Kryminalna przeszłość i grożące kary

Oskarżeni, poza paserem szajki Tomaszem Ś., byli w przeszłości karani – w większości popełniali przestępstwa działając w ramach recydywy zwykłej. Odbywali kary pozbawienia wolności za przestępstwa przeciwko mieniu.

– Za kradzież grozi kara do 5 lat pozbawienia wolności. Podobnie za paserstwo. Z uwagi na fakt, że dopuścili się zarzucanych kradzieży i paserstwa w ramach struktury zorganizowanej grupy przestępczej, a z popełnianych przestępstw uczynili sobie stałe źródło dochodu, grożąca im kara jest wyższa o połowę. Za udział w zorganizowanej grupie przestępczej dodatkowo grozi do ośmiu lat – przekazuje prokurator Arkadiusz Kwapiński. **sqx**

# Wulgarne wpisy w księdze pamiątkowej

## Muzeum Miejskie zgłasza sprawę organom

**W księdze pamiątkowej towarzyszącej wystawie „Katyń 1940 – Smoleńsk 2010. Anatomia kłamstwa" w Muzeum Miejskim w Jastrzębiu-Zdroju pojawiły się wulgarne wpisy. Dyrekcja placówki uznała je za skandaliczne i sprzeczne z powagą miejsca pamięci.**

Jak poinformował dyrektor muzeum dr Jędrzej Karol Lipski, chodzi o wpisy „o charakterze wulgarnym oraz naruszające powagę miejsca pamięci". W jego ocenie księga pamiątkowa „nie jest miejscem na agresję, prowokację czy demonstracyjne lekceważenie faktów i pamięci ofiar", lecz przestrzenią refleksji i osobistego świadectwa.

Muzeum nie poprzestało na potępieniu incydentu. Dyrektor podkreślił, że przestrzeń wystawiennicza jest objęta monitoringiem. W związku z zaistniałą sytuacją „podjęto działania mające na celu zabezpieczenie materiału oraz identyfikację osób odpowiedzialnych", a zgromadzone materiały zostały przekazane „właściwym organom". Placówka zapowiada, że w przypadku potwierdzenia naruszeń prawa lub dóbr osobistych nie wyklucza „dalszych kroków prawnych".

W oświadczeniu zaznaczono także, że muzeum pozostaje miejscem otwartym na różnorodność opinii, ale – jak czytamy – „otwartość ta nie oznacza zgody na działania, które godzą w pamięć historyczną, innych odwiedzających oraz elementarne zasady współżycia społecznego". Historia prezentowana na wystawie dotyczy wydarzeń „dramatycznych, bolesnych i wciąż żywych w świadomości społecznej", dlatego – jak podkreśla dyrekcja – „wymaga ona powagi, a nie demonstracyjnego lekceważenia".

Kto dokonał wulgarnych wpisów w księdze pamiątkowej muzeum? *FOT. MOK JASTRZĘBIE-ZDRÓJ*

Na koniec dyrektor apeluje wprost: muzeum oczekuje od zwiedzających szacunku – zarówno wobec przeszłości, jak i wobec samego miejsca. Incydent z księgą pamiątkową pokazuje, że granice tej otwartości zostały wyraźnie przekroczone.

Opisane zdarzenie z jastrzębskiego muzeum ukazuje raczej problem kultury debaty i sposobu wyrażania sprzeciwu niż samej różnicy poglądów. Nawet tam, gdzie historia budzi emocje i kontrowersje, obowiązują podstawowe reguły wzajemnego szacunku oraz poszanowania miejsc, które z definicji służą pamięci i refleksji. Księga pamiątkowa nie jest areną ideologicznych prowokacji, lecz formą dialogu opartego na odpowiedzialności za słowo.

**KaBa**

TEKST SPONSOROWANY

# Muzeum czy partyjna scena?

## Prezydent sam zdecydował, mieszkańcy bez głosu w swoim muzeum

Z tym muzeum coś wyraźnie poszło nie tak — i trudno już udawać, że chodzi wyłącznie o „różnice interpretacyjne".

### Muzeum czy megafon jednej narracji?

Miało być miejsce o nas. O Jastrzębiu-Zdroju – od uzdrowiskowej elegancji, przez górniczy wysiłek ludzi, którzy przyjechali tu „za chlebem", aż po przełomowe momenty związane z Solidarnością. Historia gotowa, autentyczna, lokalna.

Zamiast tego coraz częściej dostajemy opowieść, która brzmi jak import z ogólnopolskiej sceny politycznej. Najlepszym przykładem jest wystawa „Katyń 1904 – Smoleńsk 2010. Anatomia kłamstwa", zorganizowana właśnie w tym muzeum i otwarta przez prezesa konkretnej partii politycznej (PiS). To moment, w którym trudno już mówić o przypadkowym doborze narracji.

### Problem nie jest przypadkowy

Trudno się dziwić takiemu kierunkowi, skoro na czele instytucji stanął dyrektor wybrany bez otwartego konkursu, jednoznacznie kojarzony z określoną opcją polityczną (PiS). To nie jest detal organizacyjny — to punkt wyjścia do wszystkiego, co dzieje się później.

Bo jeśli sposób wyboru budzi wątpliwości, to i sposób prowadzenia instytucji przestaje być neutralny. A muzeum przestaje być miejscem dialogu — zaczyna pełnić rolę nośnika konkretnej narracji.

Gdzie pana apolityczność panie prezydencie?

### A gdzie w tym mieszkańcy?

Jastrzębianin nie przychodzi do muzeum po polityczne komunikaty. Chce zobaczyć historię swojej rodziny, swojego miasta, swojej codzienności. Zdjęcia z budowy kopalń, pamiątki uzdrowiskowe, wspomnienia pierwszych mieszkańców.

Jeśli zamiast tego dostaje przekaz, który nie ma zakorzenienia w lokalnym doświadczeniu, pojawia się jedno odczucie: wyobcowanie.

### To się po prostu nie obroni

Muzeum, które nie opowiada historii swoich mieszkańców, prędzej czy później przestaje być im potrzebne. Nawet najlepsza scenografia nie przykryje braku autentyczności.

Jastrzębie-Zdrój ma historię, której nie trzeba dopisywać ani zastępować. Problem w tym, że zamiast ją wydobywać, ktoś próbuje ją nadpisać.

A to zawsze kończy się tak samo — pustą salą i jeszcze większym poczuciem zmarnowanego potencjału.

**Klub Radnych Koalicja Samorządowa**

# „Chcemy zmienić naczelnika wydziału edukacji”. Wiceprezydent Matusiak nie gryzie się w język, a radny dopytuje

W jastrzębskim magistracie od miesięcy panowała napięta atmosfera, związana z wydziałem edukacji. Po objęciu funkcji wiceprezydenta przez Andrzeja Matusiaka tarcia stały się jeszcze bardziej widoczne, co nawet poskutkowało zarzutem mobbingu i powołaniem urzędowej komisji. Ostatecznie naczelnik wydziału edukacji trafiła na zwolnienie lekarskie, a wiceprezydent w wypowiedziach publicznych nie gryzie się w język i mówi wprost o planach wymiany naczelnika.

Czy plan zmiany naczelnik wydziału edukacji faktycznie wynika z nieprawidłowości, czy może z zastrzeżeń osobistych i partyjnych? *FOT. ARCH. JO*

„Chcemy zmienić naczelnika wydziału edukacji”. Wiceprezydent Matusiak nie gryzie się w język, a radny dopytuje

Choć prezydent Michał Urgoł na początku swojego urzędowania mówił o braku rewolucji w urzędowych kadrach, od wielu miesięcy widać było tarcia związane z edukacją. Przypomnijmy temat rzekomej likwidacji SP10, w którym można było dopatrzeć się wczesnych działań, zmierzających do odwołania naczelniczki wydziału.

## Komisja, która nic nie wykryła

W zeszłym roku pojawiła się sprawa zarzutów mobbingu w urzędzie miasta. Choć nikt nie mówił oficjalnie, wiadomo było, że temat dotyczy właśnie wydziału edukacji. Przypomnijmy, że w tej sprawie powołano komisję antymobbingową w urzędzie, która nie dopatrzyła się nieprawidłowości ze strony wiceprezydenta Andrzeja Matusiaka. W skład komisji weszli: Krzysztof Kucia, Adam Greń oraz Remigiusz Węglorz. Podczas grudniowej konferencji prasowej prezydent Michał Urgoł zapewnił, że komisja nie potwierdziła zarzutów. (czytaj tutaj: Michał Urgoł: nie było mobbingu w magistracie)Wtedy też naczelnik wydziału edukacji Monika Dudacy trafiła na zwolnienie lekarskie. To nie przeszkodziło wiceprezydentowi Andrzejowi Matusiakowi w formułowaniu stwierdzeń o tym, że kierownictwo urzędu chce zwolnić naczelniczkę.

## Wiceprezydent czeka na odpowiedni moment

Andrzej Matusiak potwierdził to również na spotkaniu z dziennikarzami w lutym. – W tej chwili mamy jeszcze naczelnika edukcji. Jak przyjdzie odpowiedni moment ta zmiana nastąpi poprzez konkurs – stwierdził Andrzej Matusiak, zaznaczając wprost, że w związku ze zwolnieniem lekarskim nie można usunąć naczelniczki ze stanowiska. – Nawet zanim zostałem wiceprezydentem były już duże zastrzeżenia ze strony zarówno rady miasta i komisji edukacji, jak również przede wszystkim ze strony dyrektorów szkół z miasta Jastrzębie-Zdrój, z placówek publicznych i niepublicznych. Staramy się wiele z tych zastrzeżeń usuwać w tej chwili i myślę, że w tej chwili wydział edukacji nawiązał większą współpracę z dyrektorami szkół, przede wszystkim dla dobra dzieci – mówił wiceprezydent Matusiak.

## Potwierdzenie dla radnego

O te wypowiedzi na temat ewentualnych zmian kadrowych w jednej z ostatnich interpelacji zapytał również radny Grzegorz Mosoń, dodatkowo pytając o zakres audytu, który zapowiedziano po zmianie naczelnika. – W zakresie polityki kadrowej, a dotyczącej naczelnika Wydziału Edukacji Wiceprezydent Miasta Jastrzębie-Zdrój podejmował czynności transparentnie zachowując wszelkie niezbędne procedury, w tym konsultacje związkowe. Naczelnik Wydziału Edukacji aktualnie jest nieobecny w pracy. Pracodawca nie może wypowiedzieć skutecznie umowy o pracę w czasie urlopu pracownika, a także w czasie innej usprawiedliwionej nieobecności pracownika w pracy, jeżeli nie upłynął jeszcze okres uprawniający do rozwiązania umowy o pracę bez wypowiedzenia. Jeżeli w trakcie posiedzenia Komisji Skarg, Wniosków i Petycji Rady Miasta li Zastępca Prezydenta w istocie mówił, że „czekamy na zmianę naczelnika...” to mówił w kontekście powyższych okoliczności. W przypadku rozwiązania stosunku pracy z obecnym naczelnikiem Wydziału Edukacji lub jego ustąpieniem za stanowiska za porozumieniem stron, ewentualny audyt będzie przeprowadzony jako „bilans otwarcia” dla funkcjonowania nowego kierownictwa tego Wydziału – napisał w odpowiedzi na pytania radnego prezydent Michał Urgoł.

W kuluarach pojawia się sporo głosów sugerujących, że cała sprawa ma polityczne tło i próbę przerzucania odpowiedzialności. Na chwilę ukazania się tego artykułu naczelnik wydziału edukacji pozostaje na zwolnieniu lekarskim. Nasza redakcja podejmowała próby kontaktu z Moniką Dudacy w celu uzyskania komentarza do zaistniałej sytuacji, niestety bezskutecznie.

**Szymon Kamczyk**

REKLAMA

# NOWY KOMFORT WIDZENIA

PRYWATNY STANDARD LECZENIA W RAMACH NFZ

NFZ Narodowy Fundusz Zdrowia

10 LAT DOŚWIADCZENIA W ZABIEGACH USUWANIA ZAĆMY

KWALIFIKACJA I ZABIEG W 1 DZIEŃ!

KLINIKA USUWANIA ZAĆMY

32 750 84 33

## Operacja zaćmy + okulary gratis

### Operacja zaćmy

- Bezpłatny transport*
- Bezpłatne krople przed i po zabiegu
- Kwalifikacja i zabieg tego samego dnia
- Soczewki ponadstandardowe (Alcon lub Hoya)
- Pełna opieka przed oraz po zabiegu

### Okulary w prezencie

- przy wyborze soczewki jednoogniskowej jako naturalne uzupełnienie widzenia
- soczewki okularowe renomowanych firm Hoya lub Rodenstock
- lekkie soczewki w indeksie 1.5
- powłoka antyrefleksyjna zwiększająca komfort widzenia
- profesjonalne dopasowanie okularów

KLINIKA OPTYCZNO - OKULISTYCZNA
OneDayClinic
... jakość wyraźnie widoczna

**Ostrawa, Czechy**
Sokolská tř. 2800/99
32 750 84 33

**Wrocław**
ul. Strzegomska 199
71 723 42 66
+48 693 990 261

**Wrocław**
ul. Bajana 1, Hala Tęcza
71 723 45 48
+48 885 556 483

**Gliwice** Wizyty na NFZ
ul. Zwycięstwa 44
32 720 58 72
+48 884 202 670

**Oleśnica** Wizyty na NFZ
ul. 3 Maja 53-55
71 723 45 93
+48 887 996 609

**Opole** Wizyty na NFZ
ul. Książąt Opolskich 32/1B
77 544 99 50
+48 885 886 470

**Brzeg** Wizyty na NFZ
ul. Wojska Polskiego 2/1
77 543 23 23
+48 887 778 048

*ŚWIĘTUJCIE Z NAMI 21 LAT Z EKOLOGIĄ!*

# XXI Ekowystawa

## Dom i Ogród Przyjazne Środowisku

• budownictwo • ogród • systemy grzewcze • wnętrza

Przyjazne Środowisku
EKO wystawa
DOM I OGRÓD
9-10 maja 2026

**W PROGRAMIE:**

- **Strefa 100 wystawców** – dom, ogród, budownictwo, systemy grzewcze, energia, wnętrza
- **Nowoczesne i ekologiczne rozwiązania** dla każdego
- **Konferencja edukacyjna** pod patronatem WFOŚiGW w Katowicach
- **Biesiada muzyczna** – koncerty i występy artystyczne gwiazd
- **Strefa gastronomiczna** i atrakcje dla dzieci
- **Na finał koncert TERESY WERNER** i pokaz sztucznych ogni
- **Wstęp wolny!**

# ZAPRASZAMY

**9-10 maja** do Centrum Kulturalno-Społecznego w Pietrowicach Wielkich!

ORGANIZATOR:
Gmina Pietrowice Wielkie

WSPÓŁORGANIZATOR:
Wydawnictwo Nowiny
nowiny.pl

Stoiska otwarte w godzinach 10.00-18.00. Szczegółowy program na www.nowiny.pl

PATRONAT: WFOŚiGW w Katowicach

PATRONI MEDIALNI: nowiny.pl, nowiny Rybnickie, nowiny Wodzisławskie, nowiny Żorskie, nowiny Jastrzębskie, nowiny Raciborskie, Jastrzebie Online.pl, eŻORY, rtk, RV, Radio Piekary, TVS

POLIGRAFIA: DRUKARNIA NOWINY

# XXI Ekowystawa. Dom i Ogród Przyjazny Środowisku już 9-10 maja w Pietrowicach Wielkich!

*Zapraszamy serdecznie wszystkich mieszkańców do udziału w jednym z największych wydarzeń ekologicznych na południu Polski! XXI Ekowystawa to wyjątkowa okazja, aby zapoznać się z najnowszymi trendami w branży ekologicznych systemów grzewczych, odnawialnych źródeł energii, budownictwie, ogrodnictwie i wyposażeniu wnętrz.*

## DLACZEGO WARTO ODWIEDZIĆ XXI EKOWYSTAWĘ?

1. **Odkryj ekologiczne rozwiązania** – Zapoznaj się z nowoczesnymi produktami i usługami, które są przyjazne dla środowiska, takie jak ekologiczne systemy grzewcze, odnawialne źródła energii, zielone technologie w budownictwie, innowacyjne urządzenia ogrodowe i wiele więcej!
2. **Zainspiruj się do zmiany** – Na targach znajdziesz inspiracje do stworzenia zielonego ogrodu czy energooszczędnego domu. Dowiesz się, jak poprawić jakość życia, jednocześnie dbając o naszą planetę.
3. **Spotkaj ekspertów** – Będziesz miał okazję spotkać ekspertów w dziedzinie ekologii, budownictwa, ogrodnictwa i technologii, którzy odpowiedzą na Twoje pytania, doradzą najlepsze rozwiązania i zaprezentują najnowsze produkty.
4. **Wielki wybór – 100 firm** z różnych branż zaprezentuje swoje produkty i usługi. Od ekologicznych kotłów, przez narzędzia ogrodowe, aż po designerskie meble – znajdziesz wszystko, czego potrzebujesz, by żyć bardziej ekologicznie.
5. **Rodzinne wydarzenie** – Targi to także doskonała okazja do spędzenia czasu z rodziną. Czekają na Was strefa gastronomiczna, atrakcje dla dzieci, biesiada śląska i koncerty muzycznych gwiazd – świetna zabawa w ekologicznym stylu!

**Gwiazdy muzyczne XXI Ekowystawy**

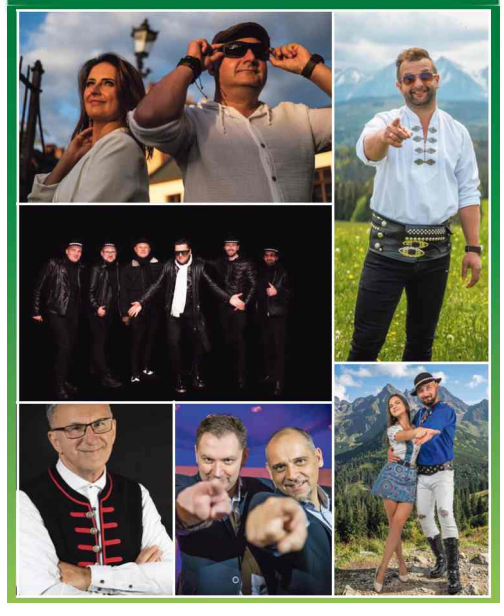

## PROGRAM KONFERENCJI EDUKACYJNEJ

pod patronatem WFOŚiGW w Katowicach

**SOBOTA – 09.05.2026 r.**

**10.00-10.10** Otwarcie konferencji – powitanie gości

**10.10-10.20** Wystąpienie Prezesa Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach – Pan Mateusz Pindel

**10.20-10.30** Wystąpienie Posłanki na Sejm RP – Pani Gabriela Lenartowicz

**10.30-10.40** Wystąpienie przedstawicielki Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi – Pani Małgorzata Gromadzka – Sekretarz Stanu

**10.40-11.00** Termomodernizacja jako narzędzie poprawy efektywności energetycznej budynków mieszkalnych – przedstawiciel Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska w Katowicach

**11.00-11.20** Przydomowe oczyszczalnie ścieków jako sposób na prawidłową gospodarkę wodno-ściekową – przedstawiciel firmy EKODREN, montującej oczyszczalnie na terenie Gminy Pietrowice Wielkie w ramach dotacji gminnej

**11.20-11.40** Główne zasady niemarnowania żywności. Brygida Stroczyk – ŚODR w Częstochowie, dział rozwoju obszarów wiejskich i produkcji zdrowej żywności

**11.40-12.00** Działania edukacyjne na terenie Gminy Pietrowice Wielkie – Ekodoradca gminny wraz ze Szkolnym Zespołem Antysmogowym

**12.00** Zakończenie konferencji

## Program XXI EKOWYSTAWY

**SOBOTA – 09.05.2026 r.**

**10.00** Otwarcie pawilonów wystawowych
**10.00** Rozpoczęcie konferencji edukacyjnej – **WSTĘP WOLNY**
**12.15** Wręczenie nagród laureatom konkursu ekologicznego I część
**13.30** Prezentacja wystawców
**14.30** Przeglądy zespołów szkolno-przedszkolnych I część
**17.00** Koncert zespołu „EX BLUE PARTY”
**18.00** Koncert Grzegorza Poloczka
**18.00** Zamknięcie pawilonów wystawowych

**NIEDZIELA – 10.05.2026 r.**

**10.00** Otwarcie pawilonów wystawowych
**12.00** Prezentacja wystawców
**13.00** Przeglądy zespołów szkolno-przedszkolnych II część
**14.05** Wręczenie nagród laureatom konkursu ekologicznego II część
**14.15** Przeglądy zespołów szkolno-przedszkolnych III część
**14.35** Wręczenie nagród laureatom konkursu plastycznego / ekologicznego III część
**15.00** Wręczenie statuetek dla wystawców
**15.30** Koncert zespołu „PREZES”
**16.00** Koncert zespołu Angelika i Krzysztof
**17.15** Koncert Pawła Gołeckiego z zespołem
**18.30** Koncert zespołu „KORDIAN”
**18.00** Zamknięcie pawilonów wystawowych
**19.30** Koncert „Duet Sempre”
**20.30** Gwiazda Wieczoru **TERESA WERNER z zespołem**
**21.30** Pokaz sztucznych ogni

*W RAMACH AKCJI EDUKACYJNYCH BĘDĄ ROZDAWANE SADZONKI DRZEW*

Organizatorem XXI Ekowystawy jest Gmina Pietrowice Wielkie i Wydawnictwo Nowiny pod Patronatem Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach

# Zmiana ustawy o systemie instytucji rozwoju. To rozwiązanie umożliwi pożyczki dla JSW

Poseł Krzysztof Gadowski był wnioskodawcą zmian w ustawie o systemie instytucji rozwoju. Pod tą nazwą kryją się m.in. zmiany dotyczące wprowadzenia możliwości udzielania pożyczek z Agencji Rozwoju Przemysłu, z których mogłyby korzystać strategiczne przedsiębiorstwa, jak JSW czy Grupa Azoty. Projekt przeszedł całą ścieżkę legislacyjną i czeka teraz na podpis Prezydenta RP.

Poseł Krzysztof Gadowski podczas debaty nad projektem zmian ustawy o systemie instytucji rozwoju

– Chciałbym serdecznie podziękować wszystkim klubom poselskim, które dzisiaj tu z tej mównicy poparły nasz wspólny projekt – to trzeba powiedzieć. To nasz obowiązek wspierać tych, którzy dzisiaj, w tym momencie potrzebują natychmiast pomocy. To jest odpowiedzialność każdego posła, ale również rządu. Dziękuję, panie ministrze, za to, że rząd starał się z nami konsultować i wspierać tę ustawę, którą przygotowaliśmy. Dziękuję za to, że możemy użyć instrumentu przez Agencję Rozwoju Przemysłu, która m.in. do tego została powołana, by w trudnej sytuacji, kiedy firma traci płynność finansową, ma trudność ją utrzymać, grozi jej upadłość, wesprzeć te działania. To nie są dodatkowe pieniądze. My mamy ustawę o funkcjonowaniu górnictwa węgla kamiennego uchwaloną jeszcze przez Prawo i Sprawiedliwość, ostatnio zmienianą, zmienianą również przez nas. Wszyscy w tym procesie uczestniczyliśmy. Tam zabezpieczyliśmy te środki finansowe na proces funkcjonowania górnictwa węgla kamiennego, na ograniczenie wydobycia. Tam są te pieniądze. Tam są również pieniądze na to, żebyśmy mogli restrukturyzować zarówno zatrudnienie, jak i transformację przemysłu węglowego – mówił poseł Krzysztof Gadowski z mównicy sejmowej.

Poseł wrócił też do czasów rządów PiS i zmian na stanowisku prezesa JSW. – Jeśli ja dzisiaj słyszę z trybuny sejmowej, w jakiej sytuacji zostawiliśmy górnictwo, jakie dzisiaj mamy górnictwo, to spójrzmy. Od 2015 r., kiedy Prawo i Sprawiedliwość przejęło rządy, w Jastrzębskiej Spółce Węglowej wymieniono pięciu prezesów. A jedna pani prezes, która przyszła w połowie tych swoich kadencji, funkcjonowała tylko 4 miesiące. A jakich szkód narobiła? Pozatrudniała wielu swoich znajomych z legitymacjami. Zablokowała na 10 lat zatrudnienie w tej spółce. W Jastrzębskiej Spółce Węglowej w latach 2018-2023 przyjęto dodatkowo 6 tys. ludzi. Koszty funkcjonowania tej spółki podskoczyły o ponad 50% – koszty pracy z ponad 3 mld zł do ponad 6 mld zł. To są efekty działania. Wszyscy pamiętamy wiceprezesa Kałużę. Gość, który został wyrzucony z urzędu marszałkowskiego, przyszedł na 2 miesiące i otrzymywał kilkadziesiąt, kilkaset tysięcy złotych wynagrodzenia. Co on wniósł w działalność tej spółki? Ale był którymś kolejnym wiceprezesem – zaznaczył Gadowski, odnosząc się również do niedoszacowanych inwestycji z czasów rządów PiS, jak Koksownia Radlin czy kopania Bzie.

– Dziś jednym z elementów wsparcia ma być ten projekt. Wyraźnie jest w nim zapisane, że w dużej mierze jest dedykowany Jastrzębskiej Spółce Węglowej, za co serdecznie dziękuję. Mieszkam bowiem w Jastrzębiu od kilkudziesięciu lat i nie wyobrażam sobie, bym jako poseł nie potrafił przekonać posłów i z koalicji, i z opozycji do tego, żeby ten projekt ustawy przyjąć dla ratowania kilkudziesięciu tysięcy miejsc pracy. To wy mieliście ostrożnie gospodarować tym złożem, zasobem ludzkim, zatrudniając odpowiednich ludzi na odpowiednich stanowiskach w celu realizacji wydobycia. Są czynniki obiektywne, z którymi się wszyscy zgadzamy. Dzisiaj zaś jest pora i czas, żeby wykorzystać wszystkie instrumenty i dać szansę na to, żeby uratować spółkę, żeby nie upadła. Dzisiaj mamy problem z potężnym brakiem płynności finansowej – dodał poseł.

Teraz projekt ustawy trafi o Prezydenta RP, bo Senat nie wniósł żadnych poprawek.

**(ska)**

REKLAMA

AUTOPROMOCJA

nowiny.pl ROWERON Wsiadaj na koła, będzie wesoło!

28 kwietnia ruszają zapisy OPEN do VI edycji

# ROWERON 2026

*Dla wszystkich rowerzystów chętnych do udziału w największej imprezie rowerowej w regionie!*

REJESTRACJA OPEN: od 28 kwietnia do 15 maja

BEZ LIMITU MIEJSC!

- Przejedź minimum **5 tras w 6 miesięcy** od 5 maja do 25 października i zdobądź **unikatowy medal**
- Dajemy do wyboru **16 tras** na terenie **13 powiatów/miast:** raciborskiego, wodzisławskiego, gliwickiego, pszczyńskiego, mikołowskiego, cieszyńskiego, bielskiego, opawskiego i karwińskiego (Czechy) oraz Rybnika, Żor, Jastrzębia-Zdroju i Katowic
- Lubisz rywalizację? Weź udział w **specjalnych challenge'ach** z dodatkowymi nagrodami
- W tym roku jeździmy charytatywnie dla **6-letniego Stasia z Raciborza!**

***UWAGA:** Dla chętnych zostało również 80 ostatnich płatnych pakietów startowych z unikatowymi koszulkami!*

WIĘCEJ NA www.roweron.pl

MAMY NOWOŚCI:
- 16 zupełnie nowych tras
- 13 powiatów – w tym nowe Katowice • 6 miesięcy na wyzwanie • imprezy integracyjne • unikatowe koszulki i czapeczki • mnóstwo nagród do wygrania!

REJESTRACJA: https://app.evenea.pl/event/roweron2026

Dołącz do nas na Facebooku! rowerON

SPONSORZY GŁÓWNI

PARTNERZY

PARTNERZY

POMYSŁ I REALIZACJA

PATRONI MEDIALNI

# Radni o przyszłości GKS i szkoleniu dzieci

**Na wniosek radnych Koalicji Samorządowej w jastrzębskim magistracie w kwietniu odbyła się nadzwyczajna sesja, dotycząca przyszłości klubu GKS Jastrzębie, w szczególności w zakresie szkolenia młodzieży skupionej wokół Akademii GKS Jastrzębie.**

Radni Koalicji Samorządowej przygotowali m.in. projekt uchwały, który został poddany pod głosowanie podczas sesji. Uchwała zakładała uznanie szkolenia dzieci i młodzieży w ramach akademii piłkarskiej za zadanie o szczególnym znaczeniu dla dziedzictwa kulturowego i sportowego miasta. Projekt zobowiązałby prezydenta do stworzenia w ciągu dwóch tygodni wraz z zarządem klubu planu naprawczego, który zapewniłby możliwość dalszego szkolenia dzieci i młodzieży.

– Jeśli nie zapewnimy finansowania dla szkolenia młodzieży, to za rok nie będziemy rozmawiać o odbudowie klubu, ale będziemy rozmawiać o tym, dlaczego pozwoliliśmy upaść całemu systemowi szkolenia młodzieży. To moment odpowiedzialności i apel do pana prezydenta, do państwa również. Moment, w którym trzeba podjąć trudne, ale konieczne decyzje. Nie chodzi o politykę, nie chodzi o wizerunek, a odpowiedzialność za dzieci i młodzież, za przyszłość sportu w naszym mieście. Apeluję o rozmowę przede wszystkim z właścicielem akademii, którym jest klub GKS Jastrzębie, natychmiastowe zabezpieczenie funkcjonowania Akademii GKS Jastrzębie, rozpoczęcie procesu jej formalnego wyodrębnienia, o ile jest to jeszcze możliwe; opracowanie miejskiego modelu finansowania szkolenia dzieci i młodzieży, a taki model mamy, bo to się dzieje cały czas i dofinansowanie przez cały czas było utrzymywane; transparentność wszystkich decyzji, dotyczących przyszłości klubu. Bo dziś nie bronimy spółki, a przyszłości młodych ludzi – mówił na początku sesji radny Roman Foksowicz.

Siatkarze Jastrzębskiego Węgla pożegnali się z kibicami.
*FOT. JASTRZĘBSKI WĘGIEL*

## Miasto od lat dawało pieniądze

W odpowiedzi wiceprezydent Andrzej Matusiak wyjaśnił, że urzędnicy dotychczas podejmowali szereg rozmów z klubem i środowiskiem sportowym.

– Jeżeli są bieżące problemy, kłopoty, wzrastające koszty i zadłużenie, to ciężko wyprowadzić na prostą taki klub. My jako miasto staraliśmy się pomóc. Wiele było rozmów i uzgodnień z panem prezydentem, któremu bardzo zależy na sporcie i aby ten sport w Jastrzębiu był. Przede wszystkim samorząd jest odpowiedzialny za młodzież i to chcemy robić. To nie jest tak, że dzisiaj sesja uzdrowi wszystko. Prezydent podjął działania już dużo, dużo wcześniej. Rozmawia zarówno z rodzicami, przedstawicielami szkoły i klubu piłkarskiego, także działaczami Śląskiego Związku Piłki Nożnej. To nie jest tak, że my nic nie robimy w tym temacie – zaznaczyl wiceprezydent, pod nieobecność prezydenta Michała Urgoła (o czym pisaliśmy w odrębnym artykule: Prezydent Urgoł w Sopocie o sporcie)

Najważniejsze jest szkolenie młodzieży.
*FOT. GKS JASTRZĘBIE*

Naczelnik Ewa Gutowska podkreśliła wsparcie miasta, jakie dotychczas otrzymywał klub GKS Jastrzębie. O to wsparcie pytaliśmy również we wcześniejszych artykułach. (czytaj więcej: GKS Jastrzębie na zakręcie. Miasto odkrywa karty: Miliony na stole, audyt w drodze i jasny sygnał dla zarządu).

## Presja czasu...

P.o. prezesa zarządu GKS Jastrzębie Andrzej Kwiatek podkreślił, że choć klubu praktycznie już nie ma, zabezpieczenia wymaga szkolenie młodzieży. – Proponowałbym hybrydę, na zasadzie porozumienia między MOSiR i fundacją prywatną. Tutaj MOSiR zapewniłby to, co miasto daje, czyli boiska i infrastrukturę, łaźnie, prąd, a fundacja sama by prowadziła rozgrywki i utrzymywała trenerów ze składek. To nie jest sprzedaż czy przejęcie, ale przekazanie na czas decyzji syndyka lub sądu, bo upadłość klubu jest zgłoszona – mówił Andrzej Kwiatek, wyjaśniając, że taka decyzja musiałaby zostać podjęta do piątku 17 kwietnia, bo do tego dnia on sam pozostaje pełniącym obowiązki prezesa. – Spółka będzie zawieszona w powietrzu bez zarządu i od soboty nikt z nikim nic nie podpisze, nikt nikomu nie przeleje, ani nie będzie z kim rozmawiać – ostrzegał prezes.

Dyrektor Zespołu Szkół nr 5 Grzegorz Łukasik podkreślił, że nie byłoby obecnej trudnej sytuacji akademii, gdyby nie błędne zarządzanie drużyną seniorską w GKS Jastrzębie, bo pieniądze na szkolenie młodzieży były. Swoje opinie wyrazili także Damian Mikołowicz – dyrektor Akademii GKS Jastrzębie oraz przedstawiciele rodziców dzieci. Dyrektor akademii wyliczył, że obecne zobowiązania wynoszą około 51 tys. zł. Akademia skupia ok. 300 zawodników w 17 drużynach w różnych kategoriach wiekowych z 16 trenerami. – Akademia funkcjonuje przede wszystkim w oparciu o regularne treningi w systemie szkolnym oraz pozaszkolnym. Pracujemy tak naprawdę w systemie od godz. 8.00 do 19.00 są prowadzone treningi oraz naturalnie udział w rozgrywkach ligowych – wyliczał dyrektor. Podstawowym źródłem przychodów akademii są miesięczne składki rodziców i opiekunów oraz ewentualne dofinansowania z tytuły sponsoringu czy grantów miejskich i PZPN. Środki pozyskiwane są także z transferów zawodników.

Jak zaznaczył przewodniczący rady Piotr Szereda, przygotowany na nadzwyczajną sesję projekt uchwały zawiera błąd prawny. – Rada miasta nie ma prawa zobowiązać prezydenta do takiego działania, jak w §2, że w ciągu 14 dni musi podjąć działania z zarządem. Ponieważ zarząd reprezentuje spółkę akcyjną, która jest jednostką gospodarczą i jeżeli my ją przyjmiemy, to wojewoda nam po prostu tę uchwałę zaskarży i odrzuci. To tylko symbol, który ktoś może wykorzystać lub nie. Rzadko daję za coś głowę, ale w tym przypadku ręczę za prezydenta Urgoła, że zrobi wszystko, aby tę młodzież uratować – zapewnił Szereda.

GKS Jastrzębie złożył wniosek o up

## ...nie pomogła

Wiceprezydent Andrzej Matusiak zapewnił, że propozycją prezydenta jest utworzenie stowarzyszenia pod skrzydłami MOSiR w celu zapewnienia dalszego szkolenia dzieci i młodzieży z akademii GKS Jastrzębie. Po przerwie uzgodniono, że uchwała będzie procedowana, jednak także radni opozycji zgodzili się z przewodniczącym w tym, że projekt uchwały zawiera błąd prawny. Dlatego radni opozycji wstrzymali się od głosu, a kluby większościowe zagłosowały przeciw. Sesja w żaden sposób nie rozwiązała więc patowej sytuacji akademii piłkarskiej, a jedynie rozszerzyła o głosy radnych i tak szeroko za-

# S Jastrzębie

padłość. FOT. Z. HARAZIM

krojoną już dyskusję na temat przyszłości sportu w mieście.

## Fundacja z Pawłowic bierze Akademię GKS w swoje ręce

Tydzień po sesji sprawa Akademii GKS nabrała nieco innego wymiaru.

GKS Jastrzębie opublikował w tej sprawie oficjalny komunikat skierowany do rodziców zawodników akademii. Najważniejsza informacja została postawiona jasno: szkolenie dzieci i młodzieży nie zostanie przerwane. Zmiany, które wchodzą w życie, mają charakter techniczny i organizacyjny, a ich celem jest zabezpieczenie ciągłości funkcjonowania akademii w okresie, gdy seniorska drużyna piłkarska zakończyła działalność.

## Akademię Piłkarską GKS przejmuje fundacja z Pawłowic

Kluczowa decyzja dotyczy przyszłego operatora szkolenia. Prowadzenie Akademii zostało powierzone Fundacji Silesia Pro Eko Sport z Pawłowic, podmiotowi, który – jak podkreśla klub – jest przygotowany organizacyjnie do natychmiastowego przejęcia tych obowiązków. Dla rodziców i zawodników oznacza to brak rewolucji w codziennym funkcjonowaniu: treningi odbywają się w tych samych miejscach i terminach, dzieci pozostają pod opieką dotychczasowej kadry trenerskiej, a infrastruktura sportowa nadal pozostaje do dyspozycji akademii.

Klub GKS Jastrzębie złożył wniosek o upadłość. Fot. Z. Harazim

Zmiana formalna ma przede wszystkim uporządkować sytuację prawną i organizacyjną, nie wpływając na proces szkoleniowy. Klub podkreśla, że jest to rozwiązanie zabezpieczające, które ma pozwolić spokojnie przejść przez trudny moment w historii GKS. W tle pozostaje istotny kontekst: zakończenie działalności drużyny seniorskiej, co naturalnie wzmagało niepokój o przyszłość całej piłkarskiej struktury w Jastrzębiu-Zdroju.

Warto dodać, że jeszcze wcześniej sygnały uspokajające płynęły z magistratu. Władze miasta publicznie deklarowały, że zrobią wszystko, by szkolenie dzieci i młodzieży było kontynuowane, niezależnie od problemów dorosłej piłki. Akademia od lat postrzegana jest jako inwestycja w przyszłość lokalnego sportu i element sportowej tożsamości miasta.

Zgodnie z zapowiedziami, w ciągu najbliższych 30 dni Fundacja Silesia Pro Eko Sport zmieni nazwę na Fundacja Akademii Piłkarskiej GKS Jastrzębie oraz przeniesie siedzibę do Jastrzębia-Zdroju. Ma to podkreślić ciągłość akademii oraz jej związek z lokalnym środowiskiem piłkarskim. Klub informuje również, aby do czasu przekazania nowych danych organizacyjnych nie dokonywać wpłat składek na dotychczasowe konto spółki.

## Trenujące dzieci nie zostaną bez opieki

Na koniec powtórzono to, co dla rodziców najważniejsze: dzieci trenują dalej, nikt nie zostaje bez opieki, a akademia jest chroniona przed skutkami upadku drużyny seniorskiej. Osoby, które mimo wszystko mają pytania lub wątpliwości, mogą liczyć na bezpośredni kontakt z dyrektorem akademii Damianem Mikołowiczem, który zapowiedział organizację spotkania informacyjnego.

## Siatkarze Jastrzębskiego Węgla również się żegnają

Tymczasem siatkarze Jastrzębskiego Węgla pożegnali się z kibicami.

Kibice tłumnie zjawili się w jastrzębskiej hali, aby podziękować drużynie Jastrzębskiego Węgla za sportowe emocje, jakie siatkarze zaserwowali w tym sezonie. Przypomnijmy, że JSW Jastrzębski Węgiel uległ w trzecim meczu ćwierćfinału PlusLigi PGE Projektowi Warszawa 0:3, kończąc rozgrywki w tym sezonie na 7. miejscu.

## Łzy w oczach kibiców

Drużynie, sztabowi oraz kibicom serdecznie podziękował prezes Jastrzębskiego Węgla SA Adam Gorol, jednocześnie kierując słowa uznania dla strategicznego sponsora klubu, czyli Jastrzębskiej Spółki Węglowej. Prezes zaznaczył, że obecna trudna sytuacja JSW oraz grupy kapitałowej wymusza zmiany w funkcjonowaniu klubu oraz konieczność stworzenia nowej strategii, aby jastrzębska siatkówka nie zginęła. Słowa do kibiców skierował m.in. kapitan drużyny Benjamin Toniutti. Drużynie i sztabowi podziękowali również przedstawiciele Klubu Kibica.

## Barkom zagra w Jastrzębiu?

W rozmowie z dziennikarzami po oficjalnej części spotkania prezes Adam Gorol odpowiedział na pytania dotyczące ewentualnej współpracy w nowym sezonie z klubem Barkom -Każany Lwów.

– W tej trudnej sytuacji celem jest to, aby Jastrzębski Węgiel nie upadł i jako klub sportowy przetrwał ten kryzys. Celem jest też to, aby Akademia Talentów Jastrzębskiego Węgla przetrwała i by w Jastrzębiu pozostała siatkówka na najwyższym poziomie rozgrywek krajowych, czyli PlusLigi – zapewnił prezes Gorol. Dodał również, że choć klub kończy sezon z trudnościami finansowymi, zarząd ma na celu pożegnanie się z zawodnikami z honorem i spłatę zaległych zobowiązań. Wszyscy zawodnicy zakończyli jednak swoje kontrakty.

**Szymon Kamczyk, Katarzyna Barczyńska-Łukasik**

REKLAMA

# Oczyszczalnia ścieków jako producent prądu?

Jastrzębski Zakład Wodociągów i Kanalizacji zaprosił przedstawicieli mediów na prezentację projektu dotyczącego budowy niezależności energetycznej spółki. Spotkanie poświęcone wykorzystaniu biogazu, fotowoltaiki i kogeneracji odbyło się 21 kwietnia w Zakładzie Ochrony Wód Ruptawa – Centrum Edukacji Ekologicznej w Jastrzębiu-Zdroju.

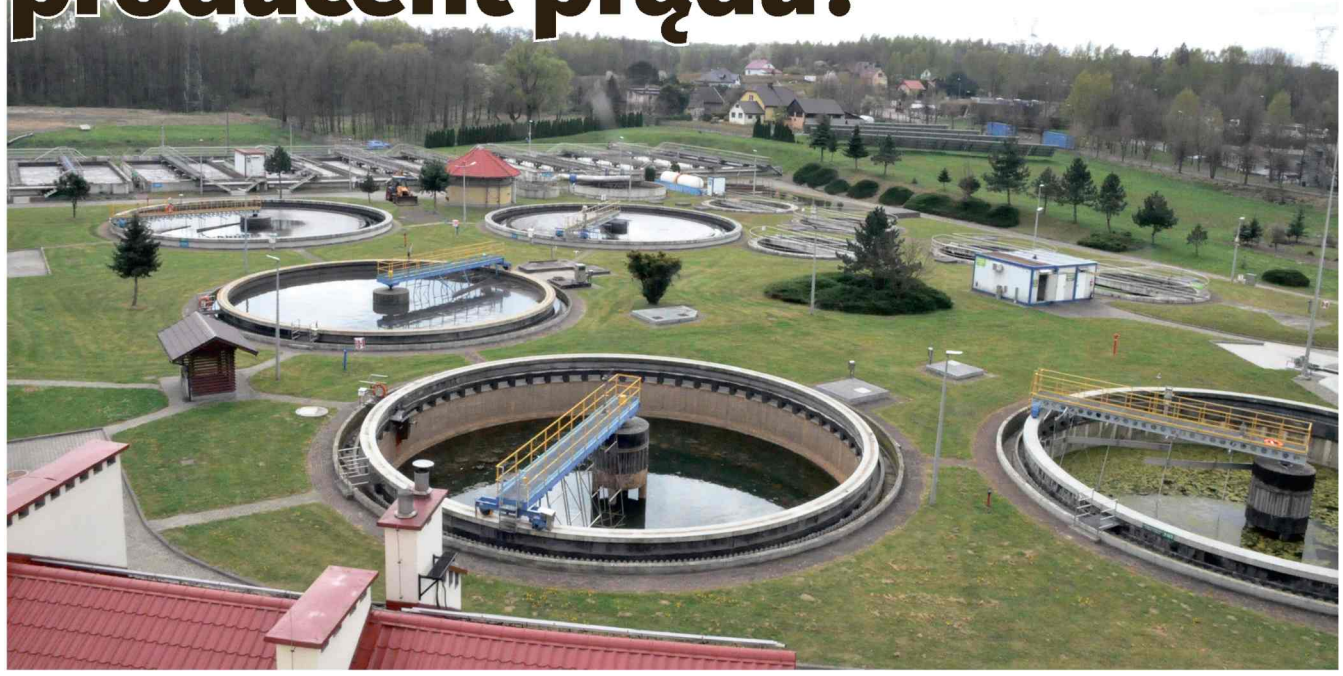

Tak dziś wygląda miejsce, w którym technologia pracuje na rzecz środowiska

Spotkanie otworzył Wojciech Frank – prezes zarządu JZWiK S.A., który przedstawił znaczenie inwestycji w kontekście bezpieczeństwa energetycznego spółki. Później swoje prezentacje przedstawiły osoby zajmujące się konkretnym obszarem działalności – Sebastian Nietrzebka – dyrektor ds. utrzymania ruchu oraz Wojciech Szulik – dyrektor ds. OZE.

Coraz mniej kupowanej energii, coraz więcej własnej – taki kierunek przyjęły Wodociągi Jastrzębie-Zdrój. Spółka rozwija produkcję prądu i ciepła z biogazu i słońca, a w planach ma kolejne instalacje, które mają przybliżyć ją do pełnej niezależności energetycznej.

## Unijne wymogi wymuszają zmiany

Z przedstawionych podczas spotkania informacji wynika, że przedsiębiorstwa wodociągowe w całej Unii Europejskiej będą musiały stopniowo zwiększać udział energii produkowanej na własne potrzeby. Do 2030 roku oczyszczalnie ścieków mają pokrywać w ten sposób co najmniej 20 proc. zapotrzebowania na prąd. W kolejnych latach ten poziom będzie rósł, aż do osiągnięcia pełnej samowystarczalności energetycznej w 2045 roku.

Istotne jest to, że – zgodnie z przepisami – energii tej nie można kupić na rynku. Musi być wytwarzana na miejscu.

## Biogaz i słońce już pracują

JZWiK S.A. już dziś korzysta z własnych źródeł energii. Kluczową rolę odgrywa biogaz powstający w procesie oczyszczania ścieków. Po podczyszczeniu trafia on do dwóch zbiorników magazynowych o łącznej pojemności 1170 m3, a następnie zasila instalacje wytwórcze.

Do niedawna biogaz był wykorzystywany w dwóch agregatach kogeneracyjnych, z których każdy ma moc 190 kW elektrycznej i 230 kW cieplnej. Instalacje te pozwalają jednocześnie produkować prąd i ciepło.

Równolegle spółka rozwija instalacje fotowoltaiczne. Energia ze słońca jest zużywana na bieżące potrzeby obiektów, co przekłada się na ograniczenie kosztów działalności.

## Ruptawa blisko energetycznej niezależności

Obiektem zaawansowanym pod tym względem jest zakład w Ruptawie. Jak wynika z prezentacji, obecnie pokrywa on z własnych źródeł około 70-80 proc. zapotrzebowania na energię.

Niedawno uruchomiono tam dodatkowo turbinę gazową o mocy 65 kW, która również produkuje prąd i ciepło. Urządzenie działa od ponad miesiąca.

Kolejny krok w stronę większej niezależności i ekologicznych rozwiązań

Inwestycja łącząca ekologię, innowacje i realne korzyści dla mieszkańców

Nowoczesne rozwiązania technologiczne, które zmieniają oblicze miejskiej infrastruktury

Spółka zakłada, że dalsze zwiększenie produkcji biogazu – m.in. poprzez przyjmowanie większej ilości odpadów lub zastosowanie dodatków wspomagających ich rozkład – pozwoli podnieść poziom samowystarczalności nawet do 90-95 proc.

## Kolejne inwestycje w przygotowaniu

W planach są następne rozwiązania związane z odzyskiem energii. Jednym z nich jest wykorzystanie ciepła ze ścieków. Jak wskazano podczas prezentacji, temperatura w kanałach wynosi średnio około 16 stopni Celsjusza, co pozwala na zastosowanie pomp ciepła.

Rozważana jest także budowa nowej instalacji biogazowej, która mogłaby przetwarzać odpady kuchenne i przeterminowaną żywność na energię elektryczną i cieplną.

Docelowo spółka chce osiągnąć pełną samowystarczalność energetyczną całego przedsiębiorstwa.

## Spotkanie z udziałem samorządowców

W wydarzeniu uczestniczyli m.in. prezydent Michał Urgoł, przewodniczący rady miasta Piotr Szereda, a także przedstawiciele gmin Mszana i Godów oraz rady nadzorczej spółki.

Ze strony JZWiK S.A. obecni byli członkowie zarządu i kadry kierowniczej, w tym prezes Wojciech Frank, członek zarządu Elżbieta Buczkowska oraz dyrektorzy odpowiedzialni za obszary techniczne, OZE i utrzymanie ruchu.

Po spotkaniu odbyła się prezentacja sprzętu znajdującego się w jastrzębskim zakładzie.

**Fryderyk Kamczyk**

# RAZEM PRZECIWKO SAMOTNOŚCI

Bohaterowie tego dnia – pełni radości i energii. *FOT. J. GILGA*

**Takiej imprezy nie powstydziłby się żaden cieszący się renomą kurort. Dom Zdrojowy pulsował tego popołudnia życiem – tańcem na scenie, tańcem na parkiecie. W pewnym momencie nie było już widowni i wykonawców. Byli tylko ludzie porwani do wspólnej zabawy, złączeni śmiechem, energią i prostą radością bycia razem. To było święto, które nie tylko się ogląda – ono wciąga, unosi i zostaje w człowieku na długo.**

Radość, tańce i śpiew. *FOT. KABA*

Zabawa rozkręciła się na dobre. *FOT. KABA*

Opisana na wstępie impreza była świętem różnorodności – w ten sposób celebrowano. Światowy Dzień Zespołu Downa. Zespół Szkół nr 9 im dr Mikołaja Witczaka – organizator przedsięwzięcia – zadbał o to, aby wszystko było zapięta na ostatni guzik i zadziało jak w przysłowiowym szwajcarskim zegarku.

„Gdyby wszyscy byli tacy sami, nikt nikomu nie byłby potrzebny" – tym zdaniem, wicedyrektor Zespołu Szkół nr 9 w Jastrzębiu-Zdroju, Andrzej Komorowski, rozpoczął tegoroczne obchody Światowego Dnia Zespołu Downa. Podkreślił, że różnorodność, szczerość i autentyczność nie są dodatkiem do codzienności – one ją tworzą. A bohaterami tego dnia są przede wszystkim dzieci, uczniowie, uczestnicy warsztatów i absolwenci „Dziewiątki".

Choć kalendarzowe święto przypada 21 marca, jastrzębskie obchody odbyły się tydzień później, 28 marca, w Domu Zdrojowym. I trudno o lepsze miejsce – przestrzeń, w której od lat spotykają się ludzie, by być razem. Nie „obok", ale wśród siebie.

## Radość, która wypełniła salę

Od pierwszych chwil było jasne, że to nie będzie oficjalna, sztywna uroczystość. Atmosfera szybko przeszła w żywą, pełną energii i emocji celebrację. W części artystycznej jako pierwsi wystąpili uczniowie ZS nr 9 – z asystentami, ale przede wszystkim z ogromną odwagą i sercem. „Macarena" i „Heal the World" w ich wykonaniu nie były tylko tańcem. Były manifestem obecności, wspólnoty i radości.

Potem scena należała do młodych aktorów z koła teatralnego „Na tę chwilę" ze Szkoły Podstawowej nr 13 im. Franciszka Blachnickiego. Ich występ – pełen wyobraźni i emocji – przypomniał, że teatr zaczyna się tam, gdzie człowiek chce opowiedzieć coś ważnego.

Nie zabrakło też profesjonalnych akcentów. Szkoła Tańca Movimento z Żor pokazała, czym jest pasja i konsekwencja. Najpierw grupa Adults Movimento Team, później solistki – Zoja Polok i Emilia Kostka – udowodniły, że taniec potrafi opowiadać historie bez jednego słowa.

## A potem... Acustic porwał wszystkich

Kiedy na scenę weszli muzycy z zespołu Acustic, sala wyraźnie ożyła. Ich energia, lekkość i naturalność sprawiły, że nawet znane utwory brzmiały świeżo, jakby dopiero co zeszły z beskidzkich szlaków. A dzieciaki? Reagowały natychmiast. Ruszyły do tańca, jakby tylko na to czekały.

Kulminacją była piosenka „Jedzie pociąg z daleka" – w tej chwili nikt już nie siedział. Cała sala, od najmłodszych po dorosłych, stworzyła jeden wielki, roztańczony korowód. Scena należała do nich: radość, taniec, śmiech. Czysta, nieskrępowana energia życia.

## Święto, które zostaje na długo

Na zakończenie wyświetlono krótką prezentację – spokojne, wzruszające podsumowanie pełnego emocji popołudnia. Organizatorzy, Zespół Szkół nr 9 i Miejski Ośrodek Kultury, podziękowali wszystkim uczestnikom, gościom i artystom. Ale to, co najważniejsze, wydarzyło się między słowami.

Bo Światowy Dzień Zespołu Downa to nie tylko data w kalendarzu. To przypomnienie, że bycie razem nie polega na deklaracjach, lecz na codziennej obecności – w szkole, w pracy, w sąsiedztwie, w klubie sportowym, w kawiarni. Na tym, by nikt nie był „obok".

W Domu Zdrojowym udało się to w pełni. Była muzyka, taniec, śmiech i wzruszenie. Była wspólnota. I było przesłanie, które wybrzmiało mocno: Razem przeciwko samotności. Razem dla różnorodności. Razem – po prostu.

Nie byłoby tej pięknej imprezy bez zaangażowania nauczycieli ZS 9: Jarosława Gilgi, Katarzyny Andrzejewskiej, Elżbiety Cywoniuk-Gilgi, wraz z córkami – Igą Emmą i Polą. Grupę teatralną z SP 13 przygotowała Barbara Kobos, a konferansjerem o hipnotyzującym głosie był jej mąż Henryk Kobos.

**Katarzyna Barczyńska-Łukasik**

Uczniowie ZSS Nr 9 zaprezentowali układ choreograficzny. *FOT. KABA*

Na scenie zaprezentowali się uczniowie SP 13. *FOT. J. GILGA*

# Szotkówka to nie śmietnik. Ktoś znów musiał po nas posprzątać

Stare opony, butelki, śmieci – to wszystko wyłowiono z Szotkówki. *FOT. SZKÓŁKA PŁYWANIA PIETRZYK (4)*

**Szotkówka po raz kolejny obnażyła nasze przyzwyczajenia. Bo choć chętnie mówimy o ekologii, ochronie przyrody i „byciu blisko natury", wystarczy zejść do koryta rzeki, by te deklaracje skonfrontować z rzeczywistością. Tegoroczne Wielkie Sprzątanie Szotkówki nie było wydarzeniem lekkim ani efektownym. I może właśnie dlatego było tak potrzebne.**

### Ludzie wciąż zaśmiecają rzekę

Powalone drzewa, zatarasowany nurt i śmieci, które ktoś z pełną premedytacją wyrzucił do wody, nie pasują do obrazka wiosennej rekreacji. Ale to one mówią prawdę o relacji człowieka z rzeką. Plastikowe butelki, opony, odpady, które nigdy nie powinny opuścić podwórka czy piwnicy, trafiły tam, gdzie pozornie „znikają".

– To dobry pomysł, bo dopiero wtedy widać skalę problemu. Wyciągaliśmy z rzeki rzeczy, których ktoś po prostu nie chciał mieć u siebie – słyszymy od jednej z uczestniczek sprzątania, obecnej nad Szotkówką razem z dziećmi. I to zdanie warto zapamiętać – mówiła jedna z uczestniczek przedsięwzięcia.

Praca Ochotniczej Straży Pożarnej w Ruptawie, która przez kilka godzin udrażniała rzekę, nie była dodatkiem do akcji, ale warunkiem jej sensu. Bez strażaków Szotkówka pozostałaby niedostępna – zablokowana fizycznie, ale też symbolicznie. To pokazuje, jak łatwo zaniedbania z brzegu przerzuca się na tych, którzy później muszą włożyć realny wysiłek, by przywrócić rzece drożność.

### Szotkówka – rzeka nieujarzmiona

Spływ kajakowy dopełnił ten obraz. Nie jako atrakcja, lecz jako sprawdzian. Szotkówka nie daje się prowadzić bezmyślnie. Trzeba wysiąść, przenieść kajak, czasem ubrudzić się po kolana.

– Były powalone drzewa, były przenoski, ale to tylko potwierdza, że ta rzeka jest dzika. Kajakarstwo nie polega na płynięciu jak spacer po deptaku w Ciechocinku – mówi jeden z uczestników spływu, trafnie punktując różnicę między rekreacją a rzeczywistym obcowaniem z przyrodą.

Ten charakter Szotkówki od lat rozumieją i konsekwentnie respektują Fundacja Wodna Pasja oraz Szkółka Pływania Pietrzyk. To oni są pionierami spływów kajakowych na tej rzece i organizatorami sprzątania, które nie udaje festynu. Certyfikat Jastrzębskiego Produktu Lokalnego dla spływu kajakowego Szotkówką nie jest tu ozdobnikiem – to potwierdzenie wieloletniej, systematycznej pracy u podstaw. To działania zmierzające oddać Szotkówkę mieszkańcom. Tak, aby mogli oni wypoczywać nad rzeką i znajdować spokój, o który trudno w dużych osiedlach.

Warto podkreślić jeszcze jeden aspekt: obecność dzieci i młodzieży. To nie była jednorazowa lekcja przyrody z broszurką w ręku, ale doświadczenie, które zostaje w głowie. Gdy dziecko podnosi z rzeki śmieci wyrzucone ręką dorosłego, żadna kampania informacyjna nie jest potrzebna.

Na koniec był Fort Bałaj. Ognisko, ciepło i chwila zwykłego odpoczynku po kilku godzinach pracy w trudnym terenie. Miejsce sprawdziło się jako finał dnia – bez oprawy, bez animacji, dokładnie takie, jak trzeba po wysiłku na rzece. Ludzie siadali, rozmawiali, dzieci piekły kiełbaski, ktoś suszył przemoczone ubranie. To była zasłużona nagroda za poniesiony trud.

Szotkówka po sprzątaniu nie stała się rzeką czystą raz na zawsze. I dobrze, że nikt takiej iluzji nie sprzedaje. Sens takich działań tkwi w regularności i w przypominaniu, że przyroda nie jest „czyjaś" i nie jest „niczyja". Jest wspólna. A jeśli chcemy z niej korzystać – pływać, spacerować, uczyć się jej – musimy też wziąć odpowiedzialność za to, co do niej trafia.

Szotkówka to rzeka dzika, która potrafi zaskoczyć. I może właśnie dlatego warto o nią walczyć.

**Katarzyna Barczyńska-Łukasik**

Jak widać chętnych do sprzątania Szotkówki nie brakowało

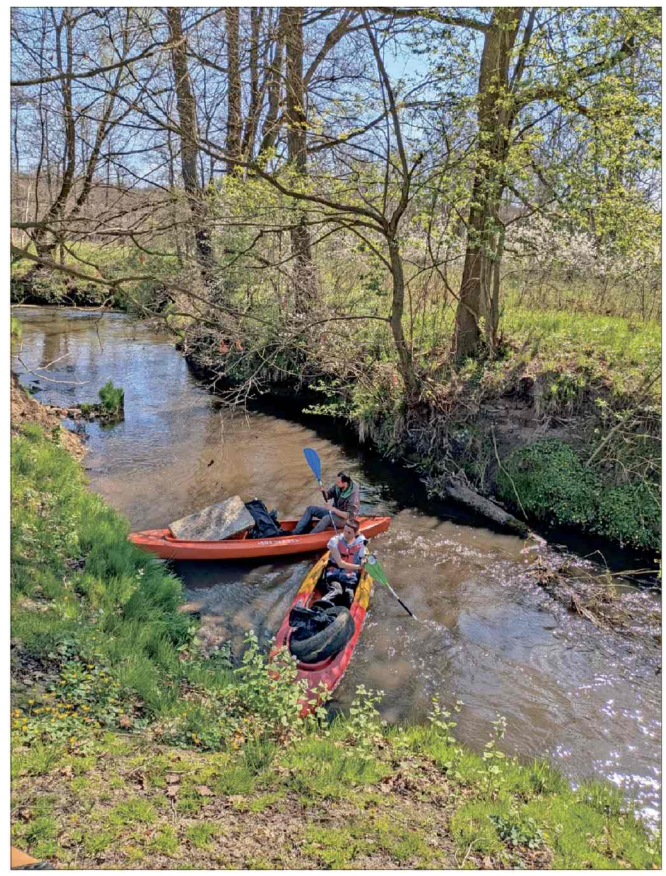

Jak co roku w kwietniu zorganizowano Wielkie Sprzątanie Szotkówki

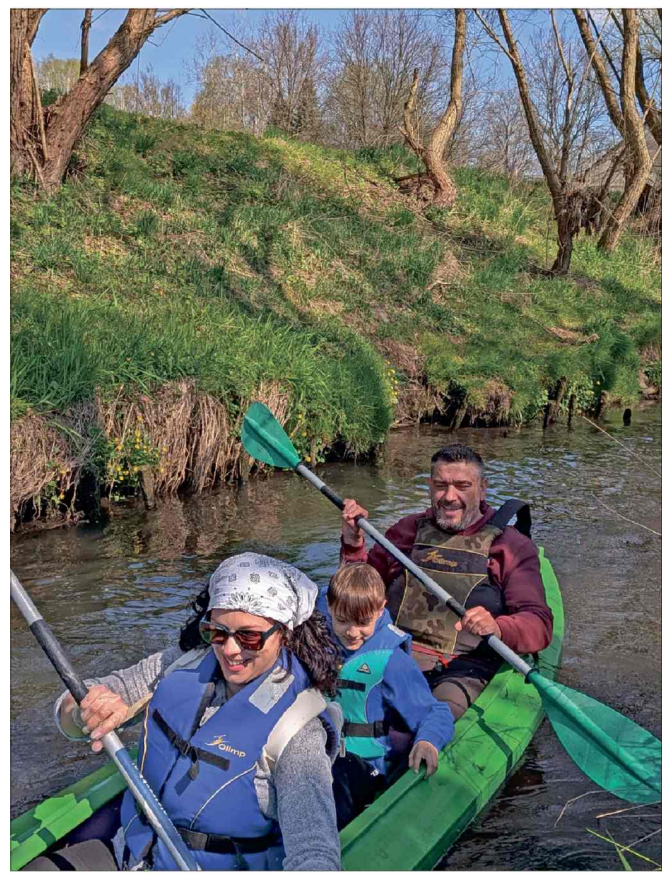

Szotkówka to świetnie miejsce do spływów kajakowych

# Z Jastrzębia do ścisłego finału EDUinspiracji w Warszawie

**Nie codziennie szkolny projekt trafia do grona najlepszych w Polsce. A właśnie to spotkało Zespół Szkół Nr 2 im. Wojciecha Korfantego w Jastrzębiu-Zdroju. Podczas gali Fundacji Rozwoju Systemu Edukacji, która odbyła się w murach Politechniki Warszawskiej, projekt „Patrzymy w przyszłość" został nominowany w prestiżowym konkursie EDUinspiracje – w kategorii „Umiejętności cyfrowe".**

Za projektem stoi zespół nauczycieli „Korfantego". Koordynowała go wicedyrektor szkoły Sylwia Banasiak-Żarska, a autorką koncepcji była nauczycielka języka polskiego Danuta Łozińska. Efekt? Miejsce w finałowej ósemce ogólnopolskiego konkursu i potwierdzenie, że szkolne działania mogą spokojnie konkurować z najlepszymi inicjatywami edukacyjnymi w kraju. Jak podkreślali jurorzy FRSE, nominowani to „liderzy zmian, którzy swoją codzienną pracą udowadniają, że edukacja może być przestrzenią innowacji, współpracy i odpowiedzialnego rozwoju".

Projekt „Patrzymy w przyszłość" został doceniony za bardzo konkretne rezultaty: sensowne wykorzystanie szkolnego sprzętu, zajęcia rozwijające kreatywność i współpracę uczniów oraz bogatą bazę materiałów multimedialnych. To właśnie takie działania najlepiej przygotowują młodych ludzi do funkcjonowania w cyfrowym świecie.

– Ta nominacja to owoc ciężkiej pracy całego zespołu zaangażowanego w projekt. Bycie w gronie najlepszych projektów edukacyjnych w Polsce motywuje nas do tego, by jeszcze odważniej sięgać po nowoczesne rozwiązania i dbać o przyszłość naszych uczniów w cyfrowym świecie – podkreśla dyrektor Zespołu Szkół Nr 2, Ewa Mentel.

ZS nr 2 – Tu rodzą się nowoczesne pomysły. *FOT. ZS 2*

Udział w gali był także okazją do rozmów i wymiany doświadczeń z innymi edukacyjnymi innowatorami z całego kraju. Jedno jest pewne: „Korfanty" pokazał, że nowoczesna szkoła nie boi się zmian – i potrafi patrzeć optymistycznie w przyszłość.

**KaBa**

# Małe dzieci pod opieką PIJANEGO OJCA

Badanie alkomatem dało jednoznaczny wynik

Sprawa będzie miała swój finał w sądzie. 39-letni mieszkaniec Jastrzębia-Zdroju, mając pod opieką dwójkę małych dzieci, był pod wpływem alkoholu.

Ze zgłoszenia, które trafiło do dyżurnego jastrzębskiej komendy, w jednym z mieszkań w centrum miasta, pijany ojciec miał sprawować opiekę nad dziećmi. Wysłany na osiedle Barbary patrol policji potwierdził zdarzenie. Sytuacja miała miejsce w poniedziałek (20.04.) po 20:00.

– Stróże prawa, po wejściu do mieszkania zastali w nim 39-letniego mężczyznę oraz dwójkę malutkich dzieci w wieku 1,5 roku oraz 4-latka – relacjonuje oficer prasowa jednostki, asp. sztab. Halina Semik. Jastrzębianin został zbadany alkomatem, który wskazał 1,5 promila alkoholu w wydychanym powietrzu.

Dziećmi zaopiekowali się członkowie rodziny, którzy przyjechali na miejsce. O zdarzeniu zostanie powiadomiony sąd rodzinny, który wnikliwie sprawdzi sytuację rodzinną maluchów i ich rodziców. Ponadto mężczyźnie grozi kara nawet do 5 lat pozbawiania wolności za narażenie dzieci na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia bądź zdrowia.

**sqx**

REKLAMA

# Kmicic z Jastrzębia

## Marcin Boratyn o Mikołaju Witczaku juniorze

**Pierwsze spotkanie nowego cyklu Salon Historyczny Dąbrówki już przechodzi do historii – i to nie tylko tej opowiadanej ze sceny. Frekwencja w sali hotelu Dąbrówka okazała się wyraźnie wyższa, niż przewidywali organizatorzy, co najlepiej pokazuje, że pomysł Marcina Boratyna trafił w realną potrzebę lokalnej publiczności. Bohaterem inaugurującego spotkania był Mikołaj Witczak junior – postać barwna, niepokorna i pełna sprzeczności, wymykająca się prostym ocenom i schematom lokalnej historii.**

Marcin Boratyn niezwykle barwnie opowiadał o Mikołaju jr. Witczaku. *FOT. MACIEJ KANIK (3)*

Tak wysoka frekwencja świadczyła o tym, że Marcin Boratyn od lat postrzegany jest w Jastrzębiu-Zdroju jako jeden z najważniejszych znawców historii miasta i regionu – historyk, który łączy rzetelny warsztat z umiejętnością opowiadania o przeszłości w sposób żywy i wciągający. Gromkie brawa po zakończeniu spotkania oraz długa, zaangażowana dyskusja były tego najlepszym potwierdzeniem.

Co istotne, nie był to klasyczny wykład. To, co wydarzyło się w Dąbrówce, bliższe było pasjonującej podróży przez meandry biografii niż akademickiej prelekcji. Boratyn konsekwentnie unikał łatwych ocen i gotowych etykiet, zapraszając uczestników do wspólnego stawiania pytań. A bohater tego wieczoru – Mikołaj Witczak junior – takich pytań prowokuje wyjątkowo wiele.

### Bohater niejednoznaczny, czyli Kmicic z Jastrzębia

Postać Mikołaja Witczaka juniora wymyka się prostym narracjom. Powstaniec śląski, współtwórca potęgi jastrzębskiego uzdrowiska, emigrant wojenny, wreszcie ofiara powojennych represji – to tylko najbardziej oczywiste punkty tej biografii. Boratyn zaproponował jednak spojrzenie głębsze, pokazujące człowieka z krwi i kości.

Nie bez powodu w trakcie spotkania padło skojarzenie z Andrzejem Kmicicem. Witczak był zadziorny, impulsywny, niepokorny. Miewał trudności z podporządkowaniem się rozkazom – także tym wydawanym przez Wojciecha Korfantego podczas III powstania śląskiego, gdy Witczak uparcie stawiał na konfrontację z Niemcami. Z drugiej strony nie sposób odmówić mu odwagi, idealizmu i autentycznego zaangażowania, kiedy jako młody człowiek włączył się w walkę o polskość Śląska.

### Postać z dala od doskonałości

Jego losy osobiste również nie dają się wpisać w schemat pomnikowej biografii. Miał nieślubną córkę, z którą przez długi czas nie utrzymywał kontaktu. Po wojnie – jako człowiek o lewicowych, socjalistycznych poglądach – uwierzył, że nowy ustrój może przynieść sprawiedliwość społeczną. Szybko jednak przyszło brutalne rozczarowanie: więzienie i szykany ze strony komunistycznej władzy skutecznie wyleczyły go z tych złudzeń.

Podczas spotkania szczególne wrażenie robiły biograficzne wątki i epizody, pozwalające lepiej zrozumieć skalę tej niejednoznacznej postaci.

W opowieści Marcina Boratyna szczególnie mocno wybrzmiewało pochodzenie Mikołaja Witczaka juniora – syna dwóch światów. Ojciec był Polakiem z Wielkopolski, matka Niemką z arystokratycznego rodu von Adlersfeld, a mimo to jego wybór tożsamości był jednoznaczny. Miłość do Polski nie wynikała z deklaracji, lecz z czynów: działalności konspiracyjnej, udziału we wszystkich trzech powstaniach śląskich i gotowości do ponoszenia osobistych konsekwencji tych wyborów, czego dowodem były liczne aresztowania jeszcze przed 1921 rokiem.

Po odzyskaniu przez część Górnego Śląska przynależności do Polski Witczak z równym temperamentem rzucił się w wir pracy organizacyjnej. Odbudowa i rozbudowa jastrzębskiego uzdrowiska była przedsięwzięciem zakrojonym szerzej niż zwykły biznes – dzięki jego inwestycjom Jastrzębie-Zdrój stało się najpopularniejszym uzdrowiskiem na polskim Śląsku, a on sam szybko znalazł się w gronie lokalnych elit, pełniąc funkcje samorządowe i angażując się w liczne inicjatywy społeczne.

Jego prywatna rezydencja na Mendowcu była z kolei symbolem pozycji, jaką osiągnął w okresie międzywojennym. Dwór odwiedzali czołowi przedstawiciele życia publicznego i kulturalnego II RP z Melchiorem Wańkowiczem na czele. Wojna przerwała ten świat. Okres okupacji spędził na emigracji, a po powrocie do kraju w 1945 roku próbował odnaleźć się w nowej rzeczywistości, wierząc – jako socjalista – że budowany ustrój przyniesie społeczną sprawiedliwość.

To złudzenie nie trwało długo. Odebranie własności, wieloletnie szykany ze strony aparatu bezpieczeństwa i pobyt w więzieniu brutalnie zweryfikowały wcześniejsze przekonania. Ostatnie lata życia spędził już z dala od dawnej pozycji, pozbawiony majątku, w cieniu własnej biografii. Jego śmierć, która nastąpiła dzień po odejściu żony Jarmili, nadała temu życiu wymiar niemal symbolicznego domknięcia — jakby burzliwa, niejednoznaczna historia nie potrafiła zakończyć się w zwyczajny sposób.

### Historia, która potrzebuje rozmowy

Pierwszy Salon Historyczny Dąbrówki wyraźnie pokazał, że w Jastrzębiu-Zdroju istnieje duże i wymagające grono odbiorców zainteresowanych historią lokalną – historią opowiedzianą bez uproszczeń, bez czarno-białych ocen, ale też bez akademickiego dystansu.

Nowa inicjatywa Marcina Boratyna, realizowana poza murami muzeum, w formule bardziej „salonowej" niż wykładowej, ma wszelkie szanse, by na stałe wpisać się w kulturalny pejzaż miasta. Jeśli kolejne spotkania będą utrzymane na tym poziomie, Dąbrówka może stać się miejscem regularnych, żywych rozmów o przeszłości – takiej, która nie tylko tłumaczy, ale i niepokoi.

*A to w historii bywa najcenniejsze.*

**Katarzyna Barczyńska-Łukasik**

Spotkanie cieszyło się ogromnym zainteresowaniem

Salon Historyczny Dąbrówki zainaugurował działalność

Trwa weryfikacja ofert wykonawców drugiego etapu inwestycji w Jastrzębiu-Zdroju. *FOT. UM JASTRZĘBIE-ZDRÓJ*

# CENTRUM PRZESIADKOWE

## przy ul. Podhalańskiej coraz bliżej realizacji drugiego etapu

W Jastrzębiu-Zdroju trwa kolejny etap przygotowań do realizacji inwestycji transportowej. Miasto analizuje siedem ofert złożonych w przetargu na budowę drugiej części centrum przesiadkowego przy ulicy Podhalańskiej. Równolegle kontynuowany jest pierwszy etap prac.

Urząd Miasta w Jastrzębiu -Zdroju informuje, że otwarcie ofert w postępowaniu przetargowym dotyczącym drugiego etapu budowy centrum przesiadkowego przy ul. Podhalańskiej odbyło się 24 marca. Wpłynęło siedem propozycji od wykonawców, które obecnie są sprawdzane i oceniane. Jak podkreślają urzędnicy, dopiero po zakończeniu weryfikacji dokumentów możliwe będzie wyłonienie wykonawcy inwestycji. Termin składania ofert został wcześniej wydłużony w związku z licznymi pytaniami dotyczącymi postępowania przetargowego.

Wyłoniony wykonawca będzie odpowiedzialny za szeroki zakres robót budowlanych. W planach znajduje się m.in. likwidacja istniejących przystanków oraz rozbiórka nawierzchni. Konieczna będzie również przebudowa sieci kanalizacji sanitarnej i deszczowej, a także wykonanie nowych przyłączy i instalacji zewnętrznych uzbrojenia terenu. W ramach inwestycji powstanie nowy układ drogowy i pieszy. Zaplanowano także budowę utwardzonych nawierzchni, peronów pasażerskich oraz miejsc postojowych dla autobusów. W projekcie ujęto również realizację nowego terminala dworcowego.

Równolegle realizowany jest pierwszy etap inwestycji, który obejmuje budowę miejsc postojowych dla autobusów oraz stanowiska do ładowania pojazdów elektrycznych. Całe przedsięwzięcie dotyczące centrum przesiadkowego przy ul. Podhalańskiej w Jastrzębiu-Zdroju uzyskało dofinansowanie w ramach działania „Zrównoważona multimodalna mobilność miejska – ZIT Subregionu Zachodniego". Wartość projektu wynosi 16 756 518,65 zł, z czego 14 243 040,85 zł stanowią środki pochodzące z dofinansowania unijnego.

**Dawid Machecki**

# Tu znajdziesz nowiny JASTRZĘBSKIE

| L.p. | Nazwa firmy/obiektu | Adres |
|---|---|---|
| 1. | „Sławek" Sklep & Serwis Rowerowy | ul. Krokusów 7<br>44-335 Jastrzębie-Zdrój |
| 2. | Centrum Wędkarskie WABIK | al. Józefa Piłsudskiego 25<br>44-335 Jastrzębie-Zdrój |
| 3. | Komenda Miejska Państwowej Straży Pożarnej | ul. Jagiełły 4<br>Jastrzębie-Zdrój |
| 4. | Parafia pw. Podwyższenia Krzyża Świętego | ul. Kusocińskiego 45<br>Jastrzębie-Zdrój |
| 5. | ANIMALS<br>Sklep zoologiczno-wędkarski | ul. Warszawska 5<br>44-335 Jastrzębie-Zdrój |
| 6. | Hurtownia Papiernicza KARTA | ul. Mazowiecka 10<br>44-335 Jastrzębie-Zdrój |
| 7. | FemFit3d – Strefa Kształtowania Kobiecej Sylwetki | ul. Piłsudskiego 28<br>Jastrzębie-Zdrój |
| 8. | Art-Chem Farby i Lakiery | ul. Astrów 17<br>44-335 Jastrzębie-Zdrój |
| 9. | Royal Garage Jakub Król<br>– warsztat samochodowy | ul. Spółdzielcza 20<br>Jastrzębie-Zdrój |
| 10. | Explozja Tańca | ul. Opolska 1, Jastrzębie-Zdrój |
| 11. | Bajkolandia | ul. Opolska 1, Jastrzębie-Zdrój |
| 12 | Terapeutyczny Punkt Przedszkolny Słoneczna Kraina | ul. Turystyczna 36<br>Jastrzębie-Zdrój |
| 13. | | ul. Krokusów 3<br>Jastrzębie-Zdrój |
| 14 | Delfin. Centrum usług pralniczych | ul. Podhalańska 26,<br>Jastrzębie-Zdrój |
| 15. | Humistrefa – Sprzedaż i serwis komputerów | ul. Katowicka 24<br>Jastrzębie-Zdrój |
| 16. | Niepubliczny Zakład Rehabilitacji Leczniczej „REHMED" | ul. Turystyczna 3a<br>Jastrzębie-Zdrój |
| 17. | BestSeler – Warzywa i Owoce | ul. Kusocińskiego 22<br>Jastrzębie-Zdrój |
| 18. | | ul. Turystyczna 14A<br>Jastrzębie– Zdrój |
| 19. | Atrakcyjnewakacje.pl<br>– Biuro podróży Alltour | ul. Harcerska 1b<br>Jastrzębie-Zdrój |
| 20. | Bank Spółdzielczy | ul. 1 Maja 10<br>Jastrzębie-Zdrój |
| 21. | Wyrwigrosz | ul. Łowicka 19<br>Jastrzębie-Zdrój |
| 22. | Pub Lider | ul. Mazowiecka 73<br>Jastrzębie-Zdrój |
| 23. | Lewiatan | ul. Stawowa 2<br>Jastrzębie-Zdrój |
| 24. | Blachy Fox | Armii Krajowej 64<br>Jastrzębie Zdrój |

FUNDACJA IMPULS
FABRYKA KREATYWNOŚCI
Wesprzyj wolontariuszy
w niesieniu pomocy
impuls
www.impuls-fs.pl

CHERY | CITY CAR

POZNAJ RODZINĘ
CHERY

Okazja, która się opłaca.

Zyskaj aż 21 700 zł
+ promocyjne finansowanie w wyprzedaży rocznika 2025

7 LAT GWARANCJI

Na przykładzie TIGGO 8 Comfort. Cena z 30 dni przed obniżką: 141 900 zł brutto.
Cena po rabacie: 133 900 zł brutto. Szczegóły na cherypolska.pl/oferta/promocje.

TIGGO | CSH CHERY SUPER HYBRID

Gliwice | ul. Łabędzka 26 | tel. 32 332 44 44 | www.citycar.com.pl